


KIM ON JEST WEDŁUG WAS?

 Dzień dobry, przyjaciele. Z pewnością uważam to za przywilej, że mogę być tutaj, w tym kościele. I tak na początek, to w pewnym sensie podoba mi się jego nazwa. On jest nazwany „Imię Jezus”. Mi się to podoba. I myślę, że to jest—to jest . . . To jest Imię, przez które zostałem odkupiony, to kochane Imię Pana Jezusa. A zatem jestem tutaj z moimi dobrymi przyjaciółmi, zgromadzonymi tutaj w ten piękny, niedzielny poranek, właśnie tutaj, w Phoenix, nie znam innego miejsca, gdzie chętniej bym przebywał, chyba że bym był z wami wszystkimi w Chwale. I to jest to wspaniałe wydarzenie, którego my oczekujemy pewnego dnia.

² I dzisiaj zostałem wezwany, żeby tutaj przyjść, do chorego. I rozmawiałem z Bratem Outlaw, moim drogim przyjacielem, i on—on mnie serdecznie zaprosił, żebym—żebym przyszedł. I wszyscy usługujący tutaj, w Phoenix, byli dla mnie naprawdę dobrzy.

³ Nieraz się zastanawiam dlaczego się przeprowadziłem do Tucson. Jestem tam od trzech lat i jeszcze nie byłem zaproszony za żadną kazałnicę. Więc przypuszczam, że ja . . . po prostu muszę ograniczyć moją—moją wizytę tutaj do Tucson . . . albo tutaj, do Phoenix, gdzie czuję się mile widziany. Więc, może oni się do mnie trochę przyzwyczajają . . . Wiecie, głosiłem tam któregoś wieczora, i ja głosiłem przez trzy godziny; nic dziwnego, że nie zaprosili mnie z powrotem.

⁴ Jednak mam taką miłość w moim sercu do Boga i Jego ludu. I jestem taki powolny, i zawsze obawiam się, że coś pominię i niewystarczająco wyrażę, i ja umieszczam trzy albo cztery przesłania w jednym. Więc ja z pewnością . . . do was, ludzie, którzy byliście tam obecni, przepraszam, że tak długo was trzymałem. Nie powinienem był tego czynić.

⁵ I ja się również cieszę, że dzisiaj rano mogę być tutaj z Bratem Carl Williamsem, i młodym Jimmym, z chórem, i z moimi przyjaciółmi, z braćmi Mosley; widzę Brada, Brata Johna Sharrita, i tak wielu moich przyjaciół; Brata Pata Tylera, tutaj, który przybył aż z Kentucky, i—i—i tak wielu przyjaciół, którzy po prostu zgromadzili się na tym—tym zgromadzeniu, tego poranka. Widzę, widziałem wielu moich przyjaciół z Tucson i tak dalej, siedzących tutaj.

⁶ Myślę o tym, że pewnego dnia to wszystko się skończy, potem my zgromadzimy się tam, gdzie my będziemy . . . my nie będziemy . . . my—my nie będziemy musieli nigdy zaprzestać słuchania tej fajnej muzyki, widzicie. Właśnie przypadkowo zauważyłem, że syn Brata Williama siedzi tam z tyłu, on pewnego

wieczora złożył świadectwo w Ramada Inn. I myślę, że on ma mniej więcej metr osiemdziesiąt wzrostu. Lecz ja wam mówię, po tym świadectwie, myślałem, że on miał trzy metry wzrostu. On po prostu. . . Naprawdę doceniłem to, co ten chłopak powiedział, takie wspaniałe świadectwo.

⁷ Kiedy słyszę tych fajnych, młodych gości, którzy świadczą o swojej wierze, która jest skoncentrowana na Chrystusie. . . I ja się starzeje, i ja. . . pewnego dnia będę musiał odejść, i pójść do Domu. I widzę tych młodych gości, którzy przychodzą, którzy są gotowi, i przygotowują się do kontynuacji tego, co ja kończę. . . I my właśnie tak postępujemy. Tak to jest w życiu. Ze my. . . przychodzi nowa generacja. . . i ojciec, i matka. I oni wychowują swoje maleństwa, i widzą jak one się żenią; i przychodzą wnuki. A po jakimś czasie Tatuś i Matka obracają się w proch. A potem, po tym czasie, dzieci są znowu gotowe na wnuki; a potem i oni odchodzą. Ale pewnego dnia nastanie wielkie, powszechne zmartwychwstanie. My wszyscy zostaniemy zawołani do Bożej Obecności, żeby zdać rachunek z tego, co uczyniliśmy z tym, co Bóg nam dał: z Jezusem Chrystusem. Tak więc, ja się tak cieszę, wiedząc, że żyłem w tym pokoleniu z taką fajną grupą ludzi, których spotkałem na całym świecie. Ja po prostu—po prostu jestem wdzięczny Bogu. A pewnego dnia, kiedy zostanę wezwany, więc, ja będę—ja będę musiał odpowiedzieć za uczynki, które czyniłem. Pragnę, żeby one wszystkie służyły czci i uwielbieniu Boga.

⁸ Jest wiele rzeczy, kiedy ja. . . kiedy zbliżamy się do Nowego Roku, odnośnie których życzyłbym sobie, że bym mógł—mógł o nich zapomnieć, ale ja wiem, że wyznałem Mu je jako niewłaściwe, a—a On wrzucił je do Morza Zapomnienia, I On ich już nigdy więcej nie będzie pamiętał. Więc widzicie, my nie zostaliśmy stworzeni w taki sposób, my zawsze będziemy pamiętali. My możemy przebaczyć jeden drugiemu, ale my—my nie możemy o tym zapomnieć, ponieważ my jesteśmy—my jesteśmy—my jesteśmy inaczej stworzeni. Lecz Bóg może przebaczyć i zapomnieć. On je może wymazać, jak gdyby tego nigdy nie było. Widzicie? Ponieważ On ma dostęp do Morza Zapomnienia, ale my nie mamy. Wyobraźcie sobie tylko, że Bóg nawet nie może pamiętać, że my kiedykolwiek zgrzeszyliśmy. Pomyślcie o tym! Wy młodzi ludzie z chóru, co jeśli. . . co z tym? Bóg nawet nie pamięta, że my kiedykolwiek zgrzeszyliśmy. Widzicie, On może zapomnieć o całej tej sprawie i ona nie będzie nigdy więcej wspomniana. Czy to by nie było coś?

⁹ To po prostu nie jest miejsce na żarty. Ja nie wierzę w takie żarty, albo żarty z. . . Przypomina mi to jednego mojego przyjaciela. On jest już teraz w Chwale. Lecz on—on pewnego razu opowiedział historię o pewnej parze, która przeprowadziła się do miasta i. . . ze wsi. I oni mieli. . . Ta młoda para miała starego ojca i on naprawdę płonał dla Boga. Więc ta młoda

dama (to był jej ojciec, ten . . .), więc ona zaczęła się spotykać z jakimiś tradycjonalistami. Wiecie, gdzie macie wszelkiego rodzaju klasyczne imprezy. I tak, ona miała mieć tego dnia w swoim domu jakąś imprezę.

¹⁰ A—a jej—jej tata, po tym jak on zjadł obiad, więc on—on brał Biblię, wychodził z pokoju i czytał przez jakiś czas. I on Ją odkładał i płakał, i krzyczał, i wrzeszczał, i tak się zachowywał, i wstawał, i zakładał swoje okulary, i znowu czytał. Potem coś znalazł, odkładał okulary, i zaczynał płakać i krzyczeć. Ona powiedziała: „To by mogło zakłócić moje przyjęcie, więc ja—ja—ja muszę . . . Ja muszę coś z tatą zrobić i nie wiem co zrobić”. Więc ona postanowiła, że pozwoli mu pójść na górę i poszedł tam, do góry—do góry, nad tym—tym pokojem.

¹¹ I—i ona zaczęła myśleć: „Więc, nie mogę mu dać jego Biblii, ponieważ on by tam zrobił to samo”. Więc ona mu po prostu dała starą geografie i wysłała go tam. Powiedziała: „Tato, oglądaj te zdjęcia z całego świata i tak dalej, podczas gdy my będziemy mieli to przyjęcie”. I powiedziała: „Ono nie potrwa zbyt długo. My będziemy—my będziemy na dole . . . Ty zejdziesz na dół po jakimś czasie”. Powiedziała: „Wiem, że ty nie chcesz być w towarzystwie tych wszystkich kobiet”.

¹² On powiedział: „Nie, to jest w porządku, kochanie. Pójdę tam do góry”.

¹³ Więc on . . . Ona mu przygotowała światło i trochę miejsca. I ona pomyślała: „Więc, to—to załatwia sprawę. Więc, on będzie po prostu oglądał obrazki i trochę poczyta o—o geografii, a potem . . . a po jakimś czasie on zejdzie na dół. I wszystko będzie dobrze”.

¹⁴ Więc mniej więcej w tym czasie, kiedy one były w połowie picia swojej różowej lemoniady, wiecie, i one miały przyjęcie . . . To było po jakimś czasie, dom zaczął się trząść i ten stary mężczyzna zaczął biegać po podłodze tam i z powrotem, krzycząc i podskakując. I—i ona pomyślała: „Co się z nim stało? On tam, na gorze, nie miał Biblii. Bo . . . On musiał sięgnąć po Biblię”.

¹⁵ Więc ona wbiegła po schodach i powiedziała: „Tato!” Powiedziała: „To, co ty czytasz, to nie jest Biblia. To jest geografia”.

¹⁶ On powiedział: „Ja o tym wiem, kochanie. Ja o tym wiem! Ale”, powiedział: „wiesz, pewnego dnia czytałem w Biblii, że Jezus powiedział, że On umieścił nasze grzechy w Morzu Zapomnienia, widzisz, i nie będzie ich więcej pamiętał. I ja czytałem tutaj, w książce od geografii, że w niektórych miejscach w morzu nie można w ogóle znaleźć dna”. Powiedział: „Pomyśl tylko, one się ciągną coraz głębiej”.

¹⁷ To go uszczęśliwiło. Więc, gdziekolwiek spojrzysz, możesz znaleźć Boga. Widzisz, jeżeli tylko się rozejrzysz, wszystko będzie mówiło o Nim.

18 Więc, ja powiedziałem Bratu Outlaw naprawdę szczerze: „O czym mam mówić dzisiejszego poranka? Czy wygłosiłeś już swoje bożonarodzeniowe przesłanie?”

Powiedział: „Tak”.

Ja powiedziałem: „Noworoczne przesłanie?”

„Nie”.

19 Więc ja zrobiłem sobie kilka notatek, w razie gdybym został gdzieś zaproszony, będę głosił Noworoczne Przesłanie. Postanowiłem, że zostawię to Bratu Outlaw na nadchodzący tydzień.

20 Więc pomyślałem, że może się odwołam do krótkiego tekstu, który zajmie tylko kilka minut, jeśli Pan pozwoli. I my ufamy, że On nas pobłogosławi. Chciałbym podziękować Bratu Outlaw, i kościołowi tutaj, za to, że mnie zaprosili, abym tutaj przemawiał. I ja... Jak powiedział Brat Outlaw: „nasza przyjaźń nie wyschła”, lecz Boża łaska nas przez te wszystkie lata zachowała. To był pierwszy kościół, który mnie zaprosił, i ja tu przyjechałem, to było w Phoenix.

21 Ja wiem... Myślę, że widzę tutaj Brata Trow. Nie jestem pewien... siedzi tu, z przodu. Czy to jest prawda, Bracie Trow? Myślę, że on tam w tym czasie był. Mam kilka drobiazgów, które on mi w tamtym czasie dał; małych... oni to formują albo jakoś tak. Wiecie, te małe, miedziane przedmioty, które są stąd, gdzie mieszkacie. A ty się rozglądasz... I ja się po prostu zastanawiam co to będzie za poranek, kiedy przejdziemy na drugą stronę, wiecie, i zobaczymy ludzi... oni mówią: „Więc, tam...” Wiecie, my wtedy będziemy wyglądali całkiem inaczej niż teraz. My będziemy... To jest prawda. My nie będziemy mieli żadnych znamion grzechu albo starości. Będziemy doskonali. Och, tęsknię za tym czasem (a wy?), w którym te wszystkie problemy się skończą.

22 I teraz, czuję, że mam Przesłanie od Boga. I jestem... Ja nie chcę się odróżniać, ale muszę być szczerzy. I jeśli ja nie mówię jakie są moje przekonania, nie możecie mieć do mnie żadnego zaufania. Ponieważ ja—ja—ja byłym bardziej jak zdrajca albo jak hipokryta. I ja chcę być wszystkim innym, tylko nie tym, widzicie. Mogę stracić kilku przyjaciół na ziemi, lecz chcę pozostać wierny moim przekonaniom, temu, co uważam za słuszne.

23 Więc, kiedy ja przed laty zaczynałem, to było bardzo łatwe; ze znakami, z przesłaniem i z głoszeniem. Wszędzie były otwarte ramiona: „Chodź! Chodź! Chodź! Chodź!” Ale potem, widzicie, każdy prawdziwy znak od Boga ma Przesłanie, Głos. Widzicie, On następuje po tym. Jeżeli to nie jest... Bóg nie daje czegoś takiego tylko dla zabawy. On—On posyła coś, aby zwrócić uwagę na to, co On zamierza powiedzieć. To jest tak, jak z tym

wspaniałym śpiewem chóru przed chwilą; co on miał na celu? Wyciszyć ludzi przed nadchodzącym przesłaniem.

²⁴ Tego samego—tego samego dokonuje znak. Mojżesz miał znaki, o których niedawno wieczorem mówiliśmy, i te znaki miały Głos. A ten . . . kiedy ten Głos przemówił . . . Jezus również wyszedł uzdrawiając chorych. On był wielkim Człowiekiem. Lecz kiedy przyszedł czas, że ten—ten Prorok, który był na ziemi . . . Oni nie mieli proroka przez czterysta lat, i On był tu, na ziemi, i czynił znaki. Wtedy On był „fajnym gościem”, każdy Go chciał. Lecz kiedy Przesłanie, które nastąpiło po tym znaku (tym Głosie) . . . kiedy On usiadł pewnego dnia i powiedział: „Ja i Mój Ojciec jesteśmy Jedno”. Och, ludzie! To—to—to było coś innego. Oni—oni tego nie chcieli. Widzicie?

²⁵ I ten . . . ten świat jest właśnie taki, przyjaciele. Widzicie? Oni . . . przyjmują wszystko, co oni mogą—oni mogą otrzymać, jeśli jest to przydatne, widzicie . . . Oni—oni czują, że tak długo jak im to nie przeszkadza, więc, oni będą—oni będą to czynić. Lecz kiedy przychodzi czas, kiedy oni muszą zmienić swoje poglądy na temat tych spraw, to właśnie wtedy pojawiają się problemy.

²⁶ Więc, widzicie, my budujemy budynek, nie ścianę. Robotnicy budowlani najchętniej chcieliby ciągnąć w górę prostą ścianę. Więc, to potrafi każdy murarz. Lecz murowanie narożnika wymaga prawdziwego fachowca. Widzicie? Gdy macie robić narożnik, to zabiera trochę czasu . . . to pokazuje czy ty jesteś—ty naprawdę jesteś murarzem czy nie; kiedy potrafiisz dobrze założyć węgly, możesz tak ciągnąć przez cały budynek, ale chodzi o spojenie węglów. Więc przy tych węglach zaczynają się problemy. Budowniczy najchętniej murują prosto. Ale nie budujemy ściany; tylko budynek.

²⁷ Więc, kiedy my do tego podchodzimy dzisiaj rano, módlcie się za mnie i ja będę . . . Zawsze będę się modlił za was. A teraz pochylmy na chwilę nasze głowy w Obecności Wielkiego Boga Jahwe. I my zdajemy sobie sprawę z naszej niewystarczalności; każdy z nas. I nie ma tu ani jednego, który by czegoś nie potrzebował. Lecz ja się zastanawiam czy ktoś z was ma jakąś szczególną prośbę, podczas gdy teraz się modlimy?

²⁸ Wiecie, nieskończony Bóg, tak jak powiedziałem pewnego dnia tutaj w Phoenix, na—na spotkaniu . . . To jest jak telewizja, to przychodzi, Chrystus jest teraz właśnie tutaj, w tym budynku. Widzicie, żaden ruch, który czynisz, za każdym razem kiedy mrugniesz okiem, nie zniknie na zawsze. On trwa dalej na falach eteru. Telewizja tego nie produkuje. Ona po prostu łapie te fale i wyświetla to na ekranie. One tam są tak czy inaczej. One tam zawsze były. Każdy ruch, który kiedykolwiek uczyniliście, dalej żyje gdzieś w powietrzu. Teraz widzicie kim będziemy na sądzie?

²⁹ Więc, Bóg jest tutaj w taki sam sposób. My Go nie widzimy, tak samo jak nie widzimy tych telewizyjnych obrazów. Aby uchwycić głos i przekazać obraz, i tak dalej, potrzebny jest odbiornik, względnie kanał obrazowy. To już istniało wtedy, kiedy Adam był na ziemi, ale my to dopiero teraz odkryliśmy. Bóg jest tutaj, tego poranka. A pewnego dnia, w Milenium, my sobie z tego zdamy sprawę. To będzie o wiele bardziej realne niż telewizor albo coś podobnego, że On był tutaj, tego poranka, w zgromadzeniu.

³⁰ Teraz, podczas gdy my . . . odnośnie tej myśli, trzymaj w sercu to, czego potrzebujesz, i po prostu podnieś do Niego rękę. Czy wy to uczynicie? Powiedz: „Panie, . . .” I miej tę myśl w swoim sercu.

³¹ Teraz, Niebiański Ojciec, tylko w jeden sposób możemy podejść i to jest droga modlitwy. I my—my przychodzimy w Imieniu Pana Jezusa. My—my nie jesteśmy godni wypowiadać i używać Tego Imienia. My nie jesteśmy . . . w żadnym wypadku nie uważamy, że jesteśmy godni, jednak czynimy to, ponieważ zostaliśmy do tego zaproszeni. I ponieważ wiemy o tym, że On powiedział: „Jeżeli poprosicie Ojca o cokolwiek w Moim Imieniu, Ja—Ja—Ja to spełnię”. I my jesteśmy . . . jeśli tylko nasza wiara stoi za tym, że to jest Jego Słowo, i za tym Kim On jest, wtedy jesteśmy pewni, że otrzymamy to, o co prosimy. Ty widziałeś każdą prośbę. Widziałeś moją rękę. Ty wiesz o mojej prośbie.

³² I Ojciec, modłę się o każdego z nich. Żeby wszystko, czego oni potrzebują od . . . Panie, nie wierzę, żeby taka grupa jak ta mogła prosić o coś niewłaściwego. To jest na pewno coś, co służy rozszerzeniu ich królestwa, może oni proszą o swoje uzdrowienie i czyniąc to, oni by tego chcieli, albo o lepsze zrozumienie, oni by tego chcieli, żeby rozszerzać Boże Królestwo.

³³ I ja się modłę, Boże, żeby każda jedna prośba została spełniona. Błogosław ten kościół, jego pastora, jego usługujących braci, diakonów, zarząd i wszystkich członków, również gości i przybyszy. Oni nie są obcymi, Panie. My wszyscy jesteśmy Twoimi dziećmi, z łaski, przez Chrystusa. I my prosimy, żebyś Ty nam dał teraz, tego poranka, Chleb Życia, abyśmy odeszli stąd z tym zrozumieniem, że nasze prośby, to, o co prosiliśmy, zostały spełnione.

³⁴ Panie, pobłogosław Słowo, które czytam. Nie ma człowieka, który—który byłby w stanie albo byłby zdolny to Słowo interpretować. Jan widział tę Księgę w rękach Tego, który siedział na Tronie, i nie było nikogo w Niebie albo na ziemi, albo pod ziemią, kto byłby godny choćby zajrzeć do tej Księgi. Ale jeden ze starszych powiedział: „Oto, Le- . . . Lew ze Szczepu Judy zwyciężył”. Jan tam spojrział, żeby zobaczyć lwa, ale zobaczył Baranka, który został zabity, krwawiącego Baranka, który tam poszedł, wziął Księgę, wstąpił na Tron i usiadł. I wszystkie

sławne postaci w Niebie zdjęły swoje korony z głów, pokłoniły się i wiedziały, że On był godzien.

³⁵ Panie, modlimy się, żeby On przyszedł do Tronu naszych serc tego poranka. Zajmij go i weź w posiadanie każdą naszą myśl, weź Słowo, i mów do nas, żebyśmy dowiedzieli się więcej o Nim oraz o Jego planie w naszym życiu. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

³⁶ Więc, jeżeli chcecie otworzyć Biblię na... Ten fragment Pisma znajduje się w Ewangelii Świętego Mateusza, 21 rozdział, i zaczniemy od... Myślę, że przeczytamy 10 i 11 wiersz z 21 rozdziału Ewangelii Mateusza. Byłoby dobrze, kiedy będziecie w domu, jeżeli już tego nie zrobiliście w czasie świąt, gdybyście przeczytali ten rozdział do końca. To jest bardzo dobre. To wszystko jest dobre. Szczególnie to nadaje na ten czas, do połączenia z tym Przesłaniem, które, mam nadzieję, Duch Święty pozwoli mi przedstawić wam tego poranka.

³⁷ Zwróćcie uwagę na 10 wiersz, kiedy czytamy, oraz na 11.

A gdy on wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, mówiąc: Kto to jest?

A tłum powiedział: To jest Jezus, prorok z Nazaretu, z Galilei.

Więc niech... Bóg doda do Swojego Słowa kontekst tego, co czytamy w Piśmie.

³⁸ Więc, my wiemy w jakim czasie to się stało, a dla wielu z was to miejsce Pisma w tym rozdziale jest dobrze znane. To było w... naprawdę w dniu, w którym Chrystus przyszedł do Jerozolimy, jadąc na tym osiołku. A my... Istnieje legenda, która mówi, że „to był biały osioł”. Mógłbym sobie wyobrazić, że to jest przedobraz Jego powtórnego przyjścia, na koniu wytrenowanym do walki. Dla tamtego czasu prorok przepowiedział, że: „On przyjedzie... Twój Król przychodzi do ciebie i jedzie na ośle, zrebieniu oślicy, i on jest pokorny, i łagodny”. I właśnie w taki sposób On przyszedł, i—i... na osiołku, na małym nosicielu ciężarów. Ale następnym razem, kiedy On przychodzi z Chwały (w 19 rozdziale Objawienia), On przychodzi jako Potężny Zwycięzca. Jego szata będzie zmoczona we krwi, On będzie siedział na białym koniu i wszystkie zastępy Niebiańskie będą jechały za Nim na białych koniach. I ta legenda (nie coś opartego na piśmie albo historycznego)... Lecz ta legenda podaje, że On jechał na białym osiołku, kiedy wjeżdżał do Jerozolimy.

³⁹ Więc, to... ja wybrałem ten... jest ciągle... ponieważ my znajdujemy się w cieniu... albo pomiędzy czasem świąt Bożego Narodzenia, a—a Nowym Rokiem; zakończeniem starego roku, a rozpoczęciem nowego. Za kilka dni wielu ludzi otworzy nową kartę i—i zrobi coś nowego, postanowi sobie coś nowego; i to jest rozpoczęcie nowego roku. I to mi się nigdy nie wydaje podobne do Bożego Narodzenia. Nie wiem dlaczego, zawsze nazywam to

„Dniem Świętego Mikołaja”. Widzicie? Ponieważ tak naprawdę to nie ma zbyt wiele. . .

⁴⁰ To nie mógł być dzień narodzenia Chrystusa. To absolutnie nie mogło tak być. On musiał się urodzić w marcu albo w kwietniu, gdyż On był Barankiem. I On był owcą rodzaju męskiego, i musiał urodzić się w znaku *barana*, Aries. To musiało tak być, widzicie. I—i owce, tak czy inaczej, nie rodzą się w grudniu. Owce rodzą się na wiosnę. A zatem jeszcze jedna rzecz, w górach Judei leży w tym czasie dwadzieścia stóp śniegu. Jak pasterze mogli tam być na polu?

⁴¹ Więc tak naprawdę pochodzi to z rzymskiej mitologii, to był dzień narodzin boga-słońca. W tym czasie słońce przechodzi, dni stają się coraz dłuższe, a noce coraz krótsze. I między 20 a 25 grudnia są urodziny boga słońca, zgodnie z rzymską—rzymską mitologią. I wtedy ich bogowie. . . I wtedy oni świętują urodziny boga słońca. I Konstantyn, i—i dokonując połączenia kościoła z państwem, i tak dalej, on powiedział: „My to zmienimy” (nie wiedząc jaki to był dzień) „i umieścimy to w dniu narodzin boga-słońca, i uczynimy z tego: *urodziny Syna Bożego*”. Widzicie? Co. . . Lecz my nie wiemy jaki to był dzień.

⁴² Ale teraz zabrano z tego tak dużo Chrystusa, że to wszystko jest jakąś. . . jeszcze raz sprowadzono to z powrotem do mitologii, do jakiejś postaci, która żyła, przypuszczalnie miała na imię Święty Mikołaj, albo—albo Kriss Kringle, jakaś niemiecka mitologia. I to wszystko jest tylko mitem, i wcale w tym nie ma Chrystusa.

⁴³ A ludzie zrobili z tego kupowanie whiskey, i—i hazard oraz modę. I człowiek, który. . . kupiec, który w czasie Bożego Narodzenia sprzedaje swoje towary, może z tego żyć prawie przez cały rok. Widzicie? To jest takie wielkie, handlowe święto. A na ulicy widać biedne, małe dzieci; ich rodzice nie są w stanie obdarzyć ich jakimś prezentem, takim od Świętego Mikołaja, i one chodzą po ulicy, z brudnymi rączkami, i czerwonymi oczkami. Ja po prostu nie lubię patrzeć jak to się dzieje. To miał być uroczysty dzień oddawania Bogu czci, zamiast bólu głowy i serca, i rzeczy, które są robione. Nie ma w tym nic z Chrystusa. Lecz my jesteśmy teraz w samym środku tego wszystkiego.

⁴⁴ Widzimy, że jesteśmy tacy jak oni wtedy. Widzicie, to jest teraz po prostu wstępem do wielkiej uczy. Jezus przychodził na Święto Paschy. I On wszedł do Jerozolimy. . . względnie wchodził do Jerozolimy. I proroctwa, które dotyczyły wszystkiego co On robił, musiały się wypełnić. W Biblii wszystko ma znaczenie. Każde imię ma znaczenie. W Piśmie nie jest napisane nic, co by nie miało głębokiego znaczenia.

⁴⁵ Któregoś wieczora przemawiałem w Tuscon na temat *Dlaczego To Musieli Być Pasterze, Zamiast Teologów?* On się urodził tuż obok kościoła. A Duch Święty udał się na pustkowie

i wybrał pasterzy, a nie teologów. To tak musiało być. Teolodzy nie uwierzyliby w takie Przesłanie. Więc oni . . . to musieli być pasterze.

⁴⁶ Ja tu głosiłem kilka lat temu, dwa lata temu, na temat: *Dlaczego To Musiało Być Małe Betlejem?* Jeżeli Pan pozwoli, w następne święta Bożego Narodzenia, chciałbym głosić na temat: *Dlaczego To Musieli Być Mędrzy? Dlaczego?:* oni nie mają tych odpowiedzi, a one są właśnie tutaj w Biblii. I my żyjemy we wspaniałym czasie, w najwspanialszym czasie ze wszystkich wieków. Żyjemy w czasie, kiedy w każdej chwili, to . . . czas może się zakończyć, zmieszać się z Wiecznością i pójść dalej. Wszyscy prorocy i sprawiedliwi oczekiwali tego wieku. Powinniśmy każdej godziny czuwać i oczekiwać Jego przyjścia.

⁴⁷ My sami to widzimy, że podczas tego święta Bożego Narodzenia powodzi nam się tak, jak wtedy tamtym, podczas tego pierwszego Bożego Narodzenia. Świat ma się zaraz rozpaść. Tak jak gdzieś kiedyś głosiłem, mniej więcej podczas Bożego Narodzenia, przesłanie: *Świat Się Rozpada*. I świat jeszcze raz właśnie ma rozpaść się na kawałki. Spójrzcie na te trzęsienia ziemi tutaj, w Kalifornii. Ja przepowiadam, że Bóg zatopi to miejsce przed przyjściem Pana Jezusa. Wierzę, że Hollywood i Los Angeles, i tamte brudne miejsca, że Wszzechmogący Bóg je zatopi. One się zapadną na dno morza. I tam jest tak dużo grzechu, widzicie, to doszło do granicy.

⁴⁸ Cywilizacja podróżowała razem ze słońcem, od . . . i ona rozpoczęła się na Wschodzie, idąc na zachód. A teraz ona jest na Zachodnim Wybrzeżu. Jeżeli pójdzie dalej, to jeszcze raz będzie Wschód. Więc to jest ta bariera. A z cywilizacją przyszedł grzech i ona się stała bagnem wszystkich wieków. Oni czynią rzeczy, o których—których ludzkie istoty w innych wiekach nawet by nie pomyślały. Kobieta popadła w taki brud, że żadna kobieta w innym wieku nie pomyślałaby o takich rzeczach, które my czynimy dzisiaj. A potem dalej nazywają siebie chrześcijankami. Co za hańba!

⁴⁹ Nic dziwnego, że ten wielki prorok wystąpił i powiedział: „Nie jestem prorokiem, ani synem proroka, ale . . .” Powiedział:

*Lew zarzycał i kto się nie może bać? I . . .
Bóg przemówił, i kto może powstrzymać się od
prorokowania?*

Widzicie? Jest coś, co musi wołać.

⁵⁰ Znajdujemy się w krytycznej godzinie; ten świat. Jednak Kościół, ten prawdziwy Kościół (nie denominacja); ale Sam Kościół jest gotowy na największy triumf, jakiego On kiedykolwiek dokonał: na przyjście Oblubieńca do Oblubienicy.

⁵¹ My się odłączamy i wyglądamy mesjasza, kogoś, żeby przyszedł i nas wybawił, wyciągnął nas z tego wszystkiego. Patrzymy na dół, problemy są na Wschodzie. Widzimy powstania

w Afryce i problemy rasowe, i integracje, i—i segregacje. I my wszyscy niedawno się kłóciliśmy i krzyczeliśmy (nasi kolorowi przyjaciele) że: „Musimy mieć, musimy mieć integrację. To jest to, czego my potrzebujemy. Musimy mieć integrację; każdy człowiek jest równy, każdy człowiek”. Więc, to jest zupełnie w porządku. To jest zupełnie w porządku. Ja nie wierzę w niewolnictwo. Ci ludzie nie byli na początku niewolnikami. Oni nie są niewolnikami.

⁵² Bóg jest za oddzieleniem. Ja również. Każdy chrześcijanin jest za oddzieleniem. Bóg oddziela Swoją lud od wszystkich innych. Tam—tam zawsze była segregacja. On wybrał naród. On wybiera ludzi. On jest za oddzieleniem. On stworzył wszystkie narody. Lecz mimo to, prawdziwy, autentyczny chrześcijanin musi być za oddzieleniem. Oddzielić się od rzeczy tego świata i od wszystkiego, i służyć jednemu celowi, jakim jest Jezus Chrystus.

⁵³ Jednak oni o to wołają. Ja próbowałem im powiedzieć: „To nie jest to, co uratuje nasz naród. To jest tylko polityczny plan. To jest—to jest sprawa, która ma komunistyczne tło”. Uważam, że Marcin Luther King poprowadził swoich ludzi na największą rzeź, masakrę, w jakiej oni kiedykolwiek byli. I oni . . . Widzicie, to nie połączy świata razem. To nas nie ratuje. Daliśmy im integrację. Teraz jest gorzej niż kiedykolwiek wcześniej. Widzicie, to nie jest to . . . to nie jest to pytanie. Jest tylko jedna rzecz, która może: to jest Bóg. I oni Tego z pewnością nie chcą.

⁵⁴ Wtedy też oni Go nie chcieli. Oni się rozpadali i ich polityka się rozpadała, ich narody się załamywały, ich kościoły się załamywały, i oni wołali o Mesjasza. Oni Go pragnęli. „Och, pošlij nam Mesjasza”. Ale kiedy On przyszedł . . .

⁵⁵ Bóg dał . . . daje odpowiedź na wasze modlitwy. Prosiłiście, więc dostaniecie. I to jest . . . mógłbym się tutaj zatrzymać i godzinami mówić o mężczyznach, i o kobietach, nawet o chrześcijanach, którzy się o coś modlą; i Bóg daje odpowiedź, a oni jej nawet nie rozpoznają.

⁵⁶ I teraz, Bóg *im* dał odpowiedź. Oni pragnęli Mesjasza. Oni wiedzieli, że mają swoich cesarzy, i oni mieli—oni mieli Dawidów, oni mieli Salomonów (mądrych ludzi), oni mieli Dawidów (potężnych wojowników), oni—oni mieli ich wszystkich, ale oni wiedzieli, że potrzebują pomocy z Nieba i oni . . . Bóg im obiecał Mesjasza. I On im pošłał Mesjasza jako odpowiedź na ich modlitwy, lecz oni Go nie chcieli.

⁵⁷ Zastanawiam się dzisiaj, czy nasze modlitwy . . . Słyszycie jak oni mówią: „Módlcie się o wielkie przebudzenie. Módlcie się o *to*. Módlcie się o przelom. Módlcie się o *jedność*”. Zastanawiam się czy przyjelibyśmy to, gdyby Bóg zesłał taki program. Ja się po prostu zastanawiam czy przyjelibyśmy to, co On nam pošle. Widzicie, On . . . Powodem, dla którego my się o te rzeczy

modlimy, jest to, że my wiemy, że ich potrzebujemy. Jednak kiedy Bóg je pośle w taki sposób, w jaki On chce, wtedy to nie jest zgodne z naszym gustem, i dlatego my tego nie przyjmujemy. I tak to było w tamtym dniu. Jeżeli On tego nie zrobił zgodnie z ich gustem pod względem ich wiary i ich . . . Oni—oni by dzisiaj znowu Go nie przyjęli. Dlatego oni postawili to pytanie: „Kim jest ten? Kim jest ten gość, który przychodzi?” Widzicie, to był niesamowity czas. Och, wszyscy byli . . . w napięciu. Coś się miało stać.

⁵⁸ Spójrzcie na dzisiejszy świat, w jakim napięciu ten świat żyje. Jedziesz ulicą . . . Nie jest nawet bezpiecznie kierować. Jazda na czteropasmowej autostradzie nie jest bezpieczna. Każdy jest w napięciu, trzaska i . . . O co chodzi? Uspokój się. Dokąd ty zmierzasz? To jest to, co sprawia, że instytucje dla obłąkanych są przepełnione. Właśnie to doprowadziło kościół do takiego zamieszania. Oni są—oni są tak zajęci pewnymi sprawami. Oni się nie zatrzymają i nie rozważą Słowa Bożego, i godziny, w której żyjemy; wszyscy są pod jakimś naciskiem, w napięciu.

⁵⁹ I teraz, my wiemy, jesteśmy tego świadomi. Ziemia właśnie przeszła przez kilka silnych bólów porodowych. I kościół przechodzi przez pewne bóle porodowe. On musi mieć najpierw bóle porodowe, zanim może wydać . . . Każdy jeden z proroków, kiedy oni przyszli na ten świat, to był ból rodzenia dla kościoła. Świat przeszedł przez Pierwszą Wojnę Światową, Drugą Wojnę Światową, a teraz jest gotowy na Trzecią Wojnę Światową. I on jest znowu w bólach porodowych. Ale istnieje tylko jeden, który może przynieść pokój, i to jest Chrystus.

⁶⁰ Wszystkie nasze plany, nasze pomysły, nasze kościelne zabudowania, cała nasza polityka, cała nasza nauka i wszystko, to jest udowodnione, że to jest nonsens. A zatem my się modlimy, żeby—żeby Bóg pomógł nam, żeby zainterweniował: „Przyjdź i uczyni coś dla nas”. A potem On to czyni, ja się po prostu zastanawiam czy my byśmy byli w stanie To zrozumieć; czy my byśmy byli w stanie To przyjąć; albo czy byśmy chociaż wzięli To pod uwagę?

⁶¹ Więc to jest to, co zostało uczynione w tamtych dniach. Oni się modlili, oni mieli wszelkiego rodzaju wielkich przywódców, oni mieli rządy, oni byli pod panowaniem królów, oni byli pod panowaniem sędziów, i wszystkich. Jednak oni wiedzieli, że tylko jeden mógł ich wybawić i to był ten nadchodzący Mesjasz. A *Mesjasz* to znaczy „ten namaszczoney”. Ludzka istota, która została namaszczona. Zatem ludzka istota, która jest namaszczona Słowem. Słowo stało się ciałem między nami. I kiedy On przyszedł, On—On nie był dokładnie taki, jaki oni chcieli, żeby On był; nie odpowiadał ich gustowi . . . w jaki On powinien przyjść. Więc, dlatego, oni—oni—oni zawołali: „Kim jest ten gość? O co chodzi w tej całej wrzawie?” Tam, na

dole, przy bramie, była grupa wieśniaków, odłamywali gałązki palmowe, i. . .

⁶² I on powiedział: „Więc, spraw, żeby oni zachowali spokój. Oni nas denerwują, kiedy w ten sposób krzyczą, wrzeszczą i tak się zachowują”.

⁶³ On powiedział: „Jeżeli oni będą milczeć, te kamienie natychmiast zaczną wołać”.

⁶⁴ Och, czas się rozwija! Proroctwo się wypełniało. Nic dziwnego! „Lew ryczy, któż by się nie bał? I Bóg przemówił. Któż by mógł się powstrzymać od prorokowania?”

⁶⁵ „Nie, jeżeli On nie odpowiada naszemu gustowi. . . Jeżeli On nie jest taki, jakiego my Go chcieliśmy mieć, nie przyszedł tak, jak my myśleliśmy, że On powinien przyjść, to my Go nie przyjmujemy”. Wtedy, to były ich kredo, które ich tak daleko odciągnęły od pisanego Słowa. Oni się znajdowali tak daleko, że nie zdołali rozpoznać Tego, o Którego się modlili, żeby przyszedł. Ich kościoły ich odciągnęły tak daleko, że właśnie ta rzecz była pośród nich, dokładnie to, o co oni się modlili, i to nie odpowiadało ich gustowi, a więc oni—oni—oni nie mogli w To uwierzyć. Oni musieli się od Tego odwrócić. Oni To odrzucili. Oni. . . Jest tylko jedna rzecz, którą możesz uczynić, kiedy spotkasz Chrystusa. Możesz Go przyjąć albo Go odrzucić. Nie możesz odejść neutralny. Nie możesz tego zrobić. Nie masz ku temu sposobności. Właśnie tak jest.

⁶⁶ Zauważcie tylko jak niewielu Go rozpoznało jako Namaszczone Słowo na tamten dzień. Widzicie, Bóg na początku był nieskończony i wiedział wszystko od początku. . . I jedyne, czym te rzeczy są, one są wyrażeniem Jego atrybutów. Atrybut. . . Ty masz atrybut. To są twoje myśli. Ty *myślisz* o czymś, potem to *wypowiadasz*, a potem to *przyjmujesz*. To jest Bóg. On, na początku. . . Jeżeli ty jesteś. . . Jeżeli kiedykolwiek byłeś lub kiedykolwiek będziesz w Niebie, ty byłeś w Niebie już od początku. Ty jesteś częścią Boga. Ty byłeś Jego myślą. On znał twoje imię. On wiedział kim ty jesteś, zanim w ogóle istniała jakaś molekula, zanim się pojawiło światło. Zanim w ogóle coś istniało, On znał ciebie i twoje imię. I je umieścił w Barankowej Księdze Życia, zanim świat został w ogóle uformowany. Widzisz, ty byłeś Jego myślą. A potem. . . Potem ty stałeś się Słowem. A słowo jest wyrażoną myślą. Potem ty się zmanifestowałeś.

⁶⁷ On właśnie taki był. On na początku był Sam. Bóg mieszkał sam ze Swoimi myślami. On tego nigdy więcej nie zrobi, ponieważ Jego myśli się manifestują. I właśnie dlatego my jesteśmy tu dzisiaj. . . to jest Bóg, który ma społeczność ze Swoimi myślami, które się zmanifestowały. Widzicie? Tutaj to mamy. Więc ty, przez rozmyślanie, nie możesz nic dodać do swojego wzrostu. Nie potrafisz zrobić *tego, tamtego, czy czegoś innego*. To jest Bóg, który okazuje miłosierdzie. To jest Bóg.

„Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie, i nikt nie może przyjść, jeżeli Mój Ojciec go nie pociągnie”. To załatwia sprawę.

⁶⁸ Więc, zauważcie tylko, jak niewielu w Jego dniu, z tych milionów, które wówczas były na ziemi, w ogóle wiedziało, że On jest tutaj. Pomyślcie tylko, to były dziesiątki . . . milionów ludzi, którzy nic o tym nie wiedzieli. I pomyśleć, że w Izraelu w tym czasie było dwa i pół miliona ludzi, w Palestynie, Izraelitów, i nawet jedna setna z nich o tym nie wiedziała. Nic dziwnego, że On powiedział: „Ciasna jest brama i wąska jest droga, ale niewielu będzie tych, którzy ją znajdą”. Pomyślcie tylko, ilu Go nie rozpoznało! Nie wiedzieli, że To był Ten. I oni byli właśnie tam, gdzie On; to jest ta żałosna część.

⁶⁹ Ci, którzy z Nim chodzili, widzieli Go na ulicy i tak dalej. . . oni—oni nie rozpoznali Kim On był, ponieważ szatan dopilnował tego, żeby On miał najbardziej poplamione imię, jakie może otrzymać osoba. On został określony przez świat, przez naturalny świat, On—On został określony jako nieślubny, ponieważ mówiono, że ta matka została Jego matką, przez Józefa, zanim ona go poślubiła. Więc on Mu dał nieślubne imię.

⁷⁰ I znowu, kościół widział Go zmanifestowanego w Jego wielkiej mocy. Manifestującego co? Nie manifestującego kredo! On manifestował Słowo! On Sam był tym Namaszczonym Słowem. A kiedy oni zobaczyli co się dzieje (manifestację Namaszczonego Mesjasza), oni To odrzucili. Oni Tego nie chcieli. To nie było w ich guście. To jest ta żałosna część. Ilu. . . ? Po prostu pomyślcie o tym! Tak samo jak w innych dniach.

⁷¹ Widzicie, każdy miał swój własny wykład Słowa. Dlatego. . . z tego powodu Izrael nie rozpoznał Mesjasza. Z tego powodu świat nie rozpoznał Noego. To jest powodem, dlaczego ci prorocy nie zostali rozpoznani. Oni mieli swoją własną interpretację Słowa. Lecz Bóg w każdym wieku miał Swojego Mesjasza. Widzicie? Odrzucić Przesłanie Noego, to znaczyło odrzucić Boga. Odrzucić Noego oznaczało śmierć. Odrzucić Mojżesza oznaczało śmierć. To było. . . Oni byli Namaszczonymi Mesjaszami dla tamtego wieku, Słowem, które było obiecane dla tamtego wieku. A kiedy przyszedł Jezus, On był pełnią Słowa.

⁷² Bóg Sam przyszedł w postaci człowieka z krwi i kości; Ten Namaszczony. I oni powinni byli to zobaczyć. Ale widzicie, ich—ich kościelny świat tu dodał, a tu ujął i—i tak dalej, aż w końcu to było takie pogmatwane, że oni—oni ufali swojemu kościołowi zamiast Słowu. I gdyby oni zobaczyli, że ich kościół został namaszczony, oni by wtedy uważali, że stało się coś wielkiego. Lecz kiedy oni zobaczyli namaszczone Słowo, wtedy oni powiedzieli: „To jest fanatyzm. Ten człowiek jest diabłem, Belzebubem”. Ponieważ to było takie sprzeczne z ich kościołem, że. . . z ich kościelnym kredo i z tym, co oni zrobili. I tak było przy każdym przyjściu proroka, kościół był w takim zamieszaniu.

⁷³ Bóg posłał Swoje prawa i dał im przymierze. I przyszedł kapłan i ujął coś, dodał coś, wziął to, i zrobił z tego credo. A potem Bóg wzbudzał znikąd jakiegoś namaszczonego człowieka, który został wzbudzony w mocy Ducha. I on był zawsze nienawidzony przez kapłanów i przez królów. I—i fałszywi prorocy nosili swoje miękkie szaty, i poruszali się pokornie i cicho pomiędzy królami i kapłanami, żeby sobie zasłużyć na wielkie imię, i—i tak dalej. Potem oryginalny, prawdziwy prorok przyszedł znikąd, nie przyszedł z żadnej z ich organizacji.

⁷⁴ Gdzie—gdzie był w Biblii ktoś taki, gdzie Bóg wziął kapłana i zrobił z niego proroka? Gdzie Bóg w ogóle wziął kościelnego teologa (człowieka z wykształceniem, człowieka z wykształceniem teologicznym) i zrobił z niego proroka? On tego nigdzie w historii nie zrobił, w żadnym wieku... czy On to kiedykolwiek zrobił. On musi odejść od tego systemu i przynieść to. I to jest to, co On tutaj zrobił.

⁷⁵ Jezus, gdy On narodził się w Betlejem Judzkim, w ubogiej rodzinie, i On nie miał pochodzenia, o którym oni by coś wiedzieli, oprócz tego, że przyszedł z pokolenia Judy, i Jego matka i ojciec byli z linii Dawida; i oni musieli przyjść, i zapłacić podatek. I On tu był w pobliżu, po prostu młody facet... nie robił nic innego, tylko rozdzierał kościoły. I oni Go nienawidzili. I oni nie mogli zaprzeczyć, że ten człowiek czynił cuda. Piotr to wyraził w Dniu Pięćdziesiąticy, powiedział: „Jezusa Nazareńskiego, Męża, którego Bóg wśród was uwierzytlnił, że Bóg był z Nim”. I nie dodając do Jego Słowa, czy coś takiego; żeby powiedzieć to trochę wyraźniej: „On był Bogiem, który stał się ciałem, z nami. Bóg z nami”.

⁷⁶ I jak mówiłem któregoś wieczora, że Mojżesz, stojąc tam z ręką w zanadru, on...to był Bóg w Mojżeszu. On... (zachowywał te tajemnice w swoim sercu) i kiedy ją wyciągnął, ona była biała od trądu. Potem ją włożył w zanadrze, z powrotem, i uzdrowił ją, a potem wyciągnął ją jeszcze raz do nas, kiedy On zesłał Ducha Świętego; to był Bóg, jeszcze raz, tylko w innej formie, w Dniu Pięćdziesiąticy. I my To odrzucamy. My Tego nie chcemy. To jest to, co oni zrobili wtedy. Prawdopodobnie my byśmy postąpili w ten sam sposób dzisiaj.

⁷⁷ Widzimy, że każdy człowiek ma swoją własną interpretację. Właśnie dlatego to jest takie zagmatwane. Ale wiecie, Biblia mówi, że: „To Słowo nie podlega prywatnej interpretacji”. Ono nie potrzebuje interpretacji prezbiterian. Ono nie potrzebuje interpretacji baptystów. Tak samo Ono nie potrzebuje interpretacji zielonoświątkowców. Bóg jest Swoim własnym wykładowcą. On powiedział, że On to uczyni, więc On to po prostu czyni i to załatwia sprawę. Więc, właśnie dlatego oni widzą namaszczone Słowo obietnicy, a potem oni—oni nie mogą Tego przyjąć, widzicie, ponieważ To jest sprzeczne z ich—ich credo.

⁷⁸ Jak Mesjasz (Ten Namaszczony) miał wyglądać i to co On miał zrobić; oni byli dalecy od zrozumienia tego. A potem, kiedy to im zostało przeczytane z Pisma, co On miał zrobić, oni Tego dalej nie rozumieli. Ponieważ kiedy ci mędrcy przybyli z Babilonu, oni byli gdzieś na północny wschód od Jerozolimy, spojrzeli i zobaczyli tę Gwiazdę, prowadzącą na zachód. Oni szli za Nią dwa lata, przekroczyli rzekę Tygrys i przeszli przez dolinę Szinear, i idąc w dół, doszli do stolicy wszystkich religii. W największej religii na świecie, w świątyni, w Jerozolimie. Chodzili ulicami, tu i tam, mówiąc: „Gdzie On jest? Gdzie jest Ten, który się urodził jako Król Żydów?” Więc, nikt o tym nic nie wiedział. To było dziwne.

⁷⁹ To nawet poruszyło Sanhedryn...zwołano uczonych i mówiono: „Przeczytajcie w Piśmie, gdzie Mesjasz...”

⁸⁰ I oni poszli, wzięli Pisma, i przeczytali, że Micheasz to powiedział: „Ty...Judeo...Betlejem judzkie, czy ty nie jesteś najmniejszym ze wszystkich księstw? Ale z ciebie wyjdzie ten władca”.

Widzicie, zamiast to sprawdzić, oni po prostu wypalili: „Więc, to jest kupa fanatyzmu”. Widzicie? Właśnie dlatego pasterze przyjęli to Przesłanie. Widzicie, oni nie...Oni mają swoją własną interpretację, dlatego oni—oni ominęli tę prawdziwą, autentyczną rzecz.

⁸¹ Ale jak zwykle, kiedy On przychodzi, On przychodzi dokładnie w taki sposób, jak Słowo mówi, że On przyjdzie. W naszym tekście, tego poranka, On wjechał do miasta dokładnie tak jak Słowo mówiło, że On przyjdzie. I oni powiedzieli: „Kto to jest?” Widzicie co mam na myśli? Oni powinni byli wiedzieć Kto to był. I tutaj...nie świat zewnętrzny, lecz świat kościelny mówił: „Kim on jest? Kim on jest?” Podczas gdy Pismo wyraźnie mówi, że On miał przyjść dokładnie w ten sposób. A oni mówią: „Kim on jest? Kim jest ten facet? Co oznaczają te wszystkie emocje? Przestańcie tak hałasować, to nas denerwuje”. A-ha. Widzicie? To...Widzicie? Właśnie to, o co oni się modlili, było bezpośrednio przed nimi, a oni tego nie rozpoznali. I On przyszedł dokładnie w taki sposób jak Pismo mówiło, że On miał przyjść. I jeśli On przyjdzie dzisiaj, On przyjdzie dokładnie tak jak Pismo mówi, że On przyjdzie. On zawsze przychodzi w guście Słowa Bożego, a nie w takim guście, w jakim jacyś teologowie to sobie wymyślili.

⁸² Tak przy okazji, wiecie że Słowo Boże nigdy nie przyszło do teologa? Znajdźcie mi miejsca Pisma, gdzie się To kiedykolwiek stało. Słowo nie przychodzi do teologów; wcale. Ale widzicie, jeżeli Słowo się dzisiaj zmanifestowało, Słowo na nasz dzień, Ono miało to zrobić zgodnie z gustem Bożego Słowa. Nie zgodnie z gustem czyjegós pomysłu. Bóg miał wziąć Swoje Słowo, które On obiecał na ten dzień, i namaścić Je, i To się miało stać.

To wszystko. Nie ma możliwości, żeby powstrzymać Je przed wypełnieniem się. To się i tak stanie, bez względu na to co mówi kościół i w co wierzy cała reszta, i to, Bóg to i tak uczyni. Będzie po prostu bardzo niewielu takich, którzy będą kiedykolwiek o tym wiedzieli. To jest prawda, po prostu bardzo niewielu. Zawsze tak było.

⁸³ Widzicie, ze swoją własną interpretacją, oni nie mogli uczynić nic innego, ponieważ oni skłaniali się ku temu, co kościół im powiedział. Lecz On miał przyjść. . . On wtedy zawsze przychodził. . . Raczej On wtedy przyszedł i za każdym razem kiedy On przychodzi, i cokolwiek On czyni, to będzie w guście tego Słowa. Więc, dlatego, nie możemy pokładać zaufania w czymś, co mówią inni ludzie. Jest tylko jedna rzecz, w której możecie pokładać zaufanie, i to jest Słowo. I Słowo jest Bogiem. I namaszczone Słowo jest Mesjaszem; namaszczonym Słowem tej godziny. Jakie to jest piękne! Oni to ominęli, Słowo; prawdziwe. . . Oni mieli. . . Słowo jest zawsze prawdą, lecz ich interpretacja Tego była błędna.

⁸⁴ Zastanawiam się czy ta wielka rzecz, ta Rada Ekumeniczna, którą my dzisiaj mamy na świecie, i Światowa Rada Kościołów, która się jednoczy, sprawi, że wszyscy będziemy jedno. . . Zastanawiam się czy oni zdają sobie z tego sprawę, że jeśli. . . To jest dokładnie to, co Pismo mówi, że oni mieli zrobić. Lecz oni uważają, że to jest najwspanialsza rzecz na świecie, żebyśmy wszyscy mogli podać sobie ręce i być jedno. Mówią: „Jezus się modlił, żebyśmy mogli być jedno”. To jest prawda. Ale to nie jest tego rodzaju jedność.

⁸⁵ On powiedział: „Bądźcie jedno, tak jak Ja i Ojciec jesteśmy jedno”. Tak, bądźmy jedno w taki sposób. W takim razie jak to będzie? Słowo w nas miało być tym namaszczonym Słowem. To jest Boża jedność. Widzicie, Boża jedność jest Słowem namaszczonym w was. Widzicie? A potem ty się stajesz synem (mesjaszem) tego wieku.

⁸⁶ Więc my widzimy, że ludzie są zupełnie tacy sami. Ludzie się nie zmieniają. Ci ludzie byli podzieleni na trzy grupy. I my to będziemy teraz rozważali przez kilka minut. Wiem, że to mi zajmie trochę dłużej, jeżeli się zgodzicie. Ja jestem po prostu taki powolny, ja—ja—ja po prostu. . . Ja nie wiem; przychodzę, zapisuję miejsca Pisma i robię krótkie notatki. A potem to przedstawiam i Duch Święty się czegoś chwyta, i ja—ja—ja—ja. . . po prostu wygląda jakby to nie miało końca. To się po prostu dalej ciągnie. Ale teraz przejdźmy do naszego tekstu.

⁸⁷ Oni tam wtedy byli podzieleni na trzy różne grupy, z trzema różnymi poglądami. Niektórzy Mu wierzyli. Niektórzy Go nienawidzili. A niektórzy nie wiedzieli co mają zrobić.

⁸⁸ Widzicie? Tak—tak samo jest z nami. Myślę, że kiedyś głosiłem w tym kościele o: *Wierzących, Pozornie Wierzących*

i Niewierzących. O tych trzech grupach, wy—wy macie to wszędzie. W tej grupie także są trzy; widzimy, że ludzie zawsze byli w takim stanie. Możemy się cofnąć i udowodnić, że ludzie zawsze byli w takim stanie. Oni zawsze byli w takim stanie.

⁸⁹ Więc wiedząc, że zawsze tak było, wtedy jesteśmy skłonni wierzyć, że Bóg zaprojektował ludzi, żeby tacy byli. Więc, On sprawi, że Jego wróg będzie Mu oddawał chwałę. Wszystko. . . Paweł, pisząc w Liście do Rzymian, w 8 rozdziale, powiedział: „Och, głupi człowiek. Czy glina może—może powiedzieć garnarczowi, dlaczego robisz moje. . . mnie tak? Czy On nie ma mocy, żeby uczynić jedno naczynie ku czci, a drugie ku zniesławieniu?” Co by było, gdyby On nie uczynił nocy? Wy byście nie doceniali światła słonecznego. Gdyby istniało tylko światło słoneczne, wy byście nie wiedzieli jak to docenić. Co by było, gdyby nie było choroby? Wy byście nie wiedzieli jak docenić zdrowie. Co by było, gdyby nie było złych ludzi? Żadnych złych kobiet? Dobra kobieta nie byłaby poważana. Widzicie? Oni by nie. . . Nie przysługiwałoby jej poważanie, ponieważ po prostu wszystkie byłyby takie same, wszystko byłoby jednolite. Ale istnieje prawo kontrastu.

⁹⁰ Bóg to tak robi: jedno jest niesławne, żeby pokazać jak zacne jest to drugie; jedno jest tak bardzo w błędzie, to pokazuje. . . Gdyby tak nie było, tamto by było właściwe. Gdyby nie było. . . Nie może istnieć fałszywy dolar, jeżeli nie ma prawdziwego dolara. I wtedy, ten fałszywy jest. . . Gdyby on został po prostu uczyniony fałszywym na początku, to on by był tym prawdziwym. Ale to jest—to jest kopia. Nie może istnieć. . . Nie może istnieć grzech, jeżeli nie ma sprawiedliwości. Ponieważ sprawiedliwość jest tą—tą właściwą rzeczą, a grzech jest wypaczeniem sprawiedliwości. Innymi słowy, prawda jest prawdą. Kłamstwo nie może być kłamstwem, chyba że najpierw istniała prawda; żeby ta prawda mogła zostać przekreślona w kłamstwo. Więc każdy grzech jest niczym innym, niż wypaczoną sprawiedliwością. Dlatego jest w świecie pewien system.

⁹¹ Dwa systemy; i jeden z nich jest *właściwym* systemem, a drugi jest *wypaczonym* systemem. I jeden z nich jest Słowem Bożym, które jest prawdą; a każde ludzkie słowo jest kłamstwem. I ten denominacyjny system, który my dzisiaj mamy, formujący Światową Radę Kościołów, żeby ukształtować znamię bestii i zespolić je razem, jest niewłaściwą rzeczą. I ludzie ślepo do tego wchodzą.

⁹² Bóg umieścił na ziemi to, przez co oni mogą zostać wyzwoleni. Lecz oni myślą, że to jest kupa fanatyzmu. Oni tego nie chcą. Oni to odrzucają. Oni myślą, że oni muszą z tym coś zrobić. Oni muszą stworzyć swój własny system. Boży system już tu jest, Jego Słowo. Ale my Tego nie chcemy. Dlatego my jesteśmy dzisiaj w takiej samej sytuacji, w jakiej oni byli wtedy.

⁹³ I teraz, widząc, że ludzie są w taki sposób ukształtowani. . . Zauważcie, wy mówicie. . . Wiem, że zabiera mi to dużo czasu, ale nie chcę stale zwracać na to uwagi, bo to mnie denerwuje. Widzicie?

⁹⁴ Polityka; teraz weźmy coś takiego. . . Weźmy po prostu na przykład. . . żeby zobaczyć czy ludzie są tak zaprojektowani, żeby byli w tych trzech—trzech kategoriach. Weźmy politykę. Są tacy, którzy są zachwyceni jakimś człowiekiem. A inna grupa go nienawidzi. I jeszcze inna grupa nie wie co ma z nim zrobić; oni nie wiedzą którego wybrać, i to wprowadza ich w zamieszanie.

⁹⁵ *Ten* człowiek powiedział: „Och, on jest wielkim człowiekiem. On—on będzie dla nas najlepszym prezydentem”.

Ten *drugi* powiedział: „On nie jest nikim innym niż zdrajcą”.

⁹⁶ Potem ten *w środku* powiedział: „Więc nie wiem co mam zrobić”. Widzicie? Widzicie, my zostaliśmy w ten sposób zaprojektowani. My zostaliśmy w ten sposób stworzeni. Tak jest z ludzkimi istotami. Tak się musiało stać, żeby się wielka Boża ekonomia wypełniła. I żeby On mógł osiągnąć to, co On osiągnie na ziemi, człowiek musiał zostać w ten sposób zaprojektowany. Jeden ma *rację*. Ten drugi jest w *błędzie*. A inny jest *między* tymi dwoma. Zawsze tak było.

⁹⁷ Zauważcie, oni to robią za każdym razem, kiedy nie wiedzą. . . Człowiek, który stoi pomiędzy, jest w złym miejscu, ponieważ: jeden jest w stanie to pokazać, dlaczego on myśli, że ma rację; drugi jest w stanie to pokazać, jak on myśli, że tamten jest w błędzie; a ten, który jest pomiędzy, nic na ten temat nie wie, on nie wie w którą stronę ma się zwrócić. I właśnie tak jest z religią. Ludzie dzisiaj robią to samo odnośnie ich Wiecznego przeznaczenia.

⁹⁸ Więc my będziemy ranić, tylko przez chwilę. Oni to robią odnośnie ich Wiecznego przeznaczenia. Jakiś człowiek pójdzie tutaj, do tego—do tego. . . żeby jeść. I gdybyś znalazł pająka w swojej misce zupy, ty byś chciał pozwać tę firmę albo tę restaurację. Więc, ty byś tej zupy nie zjadł, ona by była zatruta. Ty—ty—ty—ty byś jej wcale nie tknął, gdyby wielki karaluch, czy coś było ugotowane w misce zupy. Więc, ty byś tego wcale nie zjadł. Zrobiłoby ci się niedobrze, gdybyś o tym pomyślał. Ale, mimo to, ty pozwolisz, żeby jakaś banda teologów wpychała ci do gardła coś, co cię oddali od Boga o milion mil, i ty to przełkniesz. Podczas, gdy: „Człowiek ma żyć każdym Słowem, które wychodzi z Bożych ust”. To jest łańcuch, na którym twoja dusza wisi nad piekłem. I tak jak powiedziałem wcześniej: „Łańcuch jest taki mocny jak jego najsłabsze ogniwo”. Zerwać jedno ogniwo. . . to jest wszystko co musisz zrobić, to zerwać jedno z nich; to jest wszystko. Reszta tych ogniw jest przzerwana razem z nim. On jest tylko tak mocny jak jego najsłabsze ogniwo.

⁹⁹ Teraz. . . I ta osoba wie, że jeśli ty zjesz zupę z trującym pajakiem w środku, to prawdopodobnie zachorujesz. Ty byś musiał iść do szpitala i—i mieć płukanie żołądka, i ty byś musiał przejść przez wiele problemów. I to by cię mogło tak naprawdę zabić. Lecz, ludzie! Ty byś. . . Więc ty byś nigdy nie poszedł do takiego miejsca jak to. Ty byś już nigdy więcej nie chciał przekroczyć tego progu, ponieważ ty—ty—ty byś się bał, że się zatrujesz i umrzesz. A potem wy się całkowicie przyłączacie, umieszczacie swoje nazwiska w księgach i walczyacie właśnie o tę sprawę, o której Biblia mówi: „To nie potępia twojego ciała, ale posyła twoją duszę do piekła”. Widzicie? Jak dziwnie ci ludzie postępują. Oni—oni mają. . . Oni przyjmują swoje Wieczne przeznaczenie, opierając to na jakimś teologicznym terminie. I ty możesz im przynieść Pismo, i mówić: „To jest to, co mówi Biblia. Tutaj to jest, właśnie tutaj”.

¹⁰⁰ I ten teolog na To patrzy: „Więc, to było na inny dzień”. Widzisz? A ty go słuchasz. Widzicie co Bóg mówi. Prawdziwy, autentyczny chrześcijanin słucha tylko Słowa i to jest wszystko. Maż Boży żyje tym Chlebem.

¹⁰¹ Zauważcie, niektórzy—niektórzy wierzą w Słowo. Podczas gdy inni wierzą w swoją denominacyjną interpretację. A potem są inni, którzy w tym zamieszaniu nie wiedzą w co mają wierzyć.

¹⁰² Więc *niektórzy* z nich powiedzieli: „Och, ta Światowa Rada Kościołów, to będzie właśnie to. Ona nas wszystkich zjednoczy. Och, to jest właśnie to”.

¹⁰³ A *inni* mówią: „Więc, to jest od diabła! Tutaj to jest, w Piśmie”.

¹⁰⁴ Potem ten *człowiek, który nie poświęci czasu*, żeby usiąść, pomodlić się i sprawdzić to, on mówi: „Och, zapomnij o tym”. A—ha. Zapomnij o tym? To jest twoja. . . przez swoją wypowiedź, bracie, przez twoją pozycję, przez określenie, jakie wybierasz, to ciebie pošle do twojego Wiecznego miejsca przeznaczenia, gdzie będziesz już na zawsze. Nie rób tego.

¹⁰⁵ Jeśli pojawi się coś takiego, wtedy zachodzi konieczność, żebyśmy usiedli. I zadawali pytania, tak jak w dniach Jezusa; kiedy oni przyszli, kościół powiedział: „Och, On jest po prostu odstępca. W Nim nic nie ma”.

¹⁰⁶ Ale Jeden powiedział: „Badacie Pisma”, On powiedział: „myślicie, że w Nich macie Życie Wieczne, a One wam mówią Kim Ja jestem”.

¹⁰⁷ Zatem mężczyzna i kobieta, którzy w ogóle uważają się za chrześcijan albo są zainteresowani swoim Wiecznym przeznaczeniem, powinni badać Pisma i widzieć Kim On był. Wtedy nie byłoby pytania: „Kim on jest?” Oni by mówili: „Oto On!” To jest ta różnica. Widzicie, to są ludzie, oni—oni—oni po prostu tacy są. Niektórzy są do tego przeznaczeni. Trudno o tym mówić, ale to prawda. Tak to wygląda. Widzicie?

108 Więc, dzisiaj *niektórzy* mówią: „Ja wierzę Słowu. Słowo jest Prawdą; każde Jego Słowo”.

109 *Inni* mówią: „Ach, nasi pastorzy chodzą i uczą się tego rodzaju. . . Oni wiedzą, co o Tym powiedzieć”.

110 *Ktoś inny* powiedział: „Więc, ja nie wiem. Dołączyłem do *tego*. Nie lubiłem *tamtego*. Przyszedłem tutaj i przyłączyłem się do *tego*. Ja nie wiem do którego mam należeć”. Widzicie? Właśnie tak było wtedy, ten sam rodzaj tłumu. Więc, zawsze tak było, od początku, i zawsze tak będzie.

111 Rozważmy teraz Prawdę Biblii odnośnie tej sprawy i zobaczymy czy To jest w porządku; teraz tylko przez kilka minut. . . Adam. . . Na początku, to się zaczęło w taki sposób, dokładnie tak jak to jest dzisiaj, to się ani trochę nie zmieniło. *Adam* był „wierzący”. *Szatan* był „niewierzący”; on nie wierzył Słowu. Więc on wziął *Ewę*, która „nie była pewna” czy To była prawda czy nie. Widzicie? *Szatan*, ten niewierzący. . . Bóg powiedział: „W dniu, w którym z niego zjesz, tego dnia umrzesz”.

112 *Szatan* powiedział: „To nie jest prawda”. Widzicie, i on w To nie wierzył. *Adam* w To wierzył. Więc on pracował nad tą, która była pomiędzy. Oni po prostu nie mogli powiedzieć. . . ona po prostu nie mogła powiedzieć.

113 Więc zauważcie, ta kobieta tutaj reprezentuje przyszły denominacyjny kościół, nazywany oblubienicą. To wszystko się pojawiło w Księdze Rodzaju. To był zasiew. Rozpocznij w Księdze Rodzaju; a zobaczysz wyraźny obraz. Widzisz? Więc ona tutaj reprezentowała kościół tego dnia, ponieważ niektórzy mówią (weźmy teraz prezbiterian, luteran i wszystkich, którzy się pojawiają, tych biznesmenów, i tak dalej): „My byśmy chcieli mieć. . . My chcemy chrztu Duchem Świętym. My—my byśmy chcieli To dostać”.

114 Czy poznajecie dzień, w którym my byśmy mogli być? Widzicie? To jest możliwe, że oni Tego nigdy nie dostaną. Wiecie, że Jezus powiedział: „Kiedy oni, ta śpiąca panna. . .”?

115 Więc, pamiętajcie, ta śpiąca panna poszła wołać o Olej. To wszystko było zapieczętowane. Ona Tego nie dostała. Ona Tego nigdy nie dostała. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że po tym, jak Oblubienica odejdzie i zostanie pochwycona do Nieba, kościoły dalej będą szły do przodu, ludzie będą myśleli, że są zbawieni i wszystko, tak jak zawsze myśleli. Będą to dalej ciągnęli, tak jak to było w dniach Noego. Oni szli dalej do przodu, jedząc, pijąc i robiąc wszystko, dokładnie tak jak to zawsze robili. Oni o tym nie wiedzieli, ale drzwi były zamknięte. I tak może być, przyjaciele, że drzwi mogą się zamknąć w każdej chwili. Może to już się stało, na ile wiadomo. My tego nie wiemy.

116 Po prostu kilku z nich wejdzie do środka, my o tym wiemy. „Jak było w dniach Noego (osiem dusz było zbawionych), tak

będzie w czasie przyjscia Syna czlowieczego". Po prostu kilka dusz bedzie zbawionych. Nie mowie, ze osiem. Moze to byc osiemset albo... Ja nie wiem ilu. Osiem tysiecy... Ja nie wiem. Osiem milionow... ja...

¹¹⁷ Ale widzicie, Oblubienica nie bedzie skladata sie tylko z tej malej grupy, ktora jest teraz tutaj na ziemi. Kiedy On przyszedl o siódmej straży nocnej, wszystkie te panny powstaly i oporzadzily swoje lampy, w calej przeszlosci, kazdy jeden, ktory wierzyl namaszczoneму Słowu, przez wszystkie wieki, wyszedl. Tak jak piramida, podstawa i coraz wyzej, ale Kamień Szczytowy musial zstapic, zeby podniesc te cala rzecz, zeby to bylo piramida. Widzicie, zlaczyc to razem. Wiec, Oblubienica bedzie skladata sie z tych wszystkich, na przestrzeni wiekow, ktorzy uwierzyli i przyjeli Chrystusa jako swojego Zbawiciela.

¹¹⁸ Wiec, Ewa nie byla pewna. Adam rzekl do niej, powiedzial: „Wiec, Bóg powiedzial, Kochanie, ze: ‘W dniu, w ktorym z niego zjesz, tego dnia umrzesz’”.

¹¹⁹ Lecz oni powiedzieli... Szatan powiedzial: „To z pewnoscia nie moze byc prawda. Wyobrazacie sobie, zeby Ojciec tak potraktowal Swoje dzieci... Tylko za odrobine frajdy, czy cos takiego. Pewnie, ze To nie jest tak”. Widzicie?

¹²⁰ I gdzie ona sie w koncu sklonila? Ona sie sklonila do tego „z pewnoscia”. I to jest dokladnie to, co kościół robi dzisiaj, dokladnie. „Och, z *pewnością*... My jesteśmy wielkim kościołem. My jesteśmy wielkimi ludźmi. My istniejemy już długi czas... Cała ta rzecz, którą oni określają jako fanatyzm, ta—ta rzecz, którą oni nazywają chrztem Duchem Świętym i wszystko, to jest nonsens! Widzicie, to... Nie ma czegoś takiego jak to. Ach, z *pewnością*... Ja płacę dziesięcinę. Ja chodzę do kościoła. Moja matka poszła do... *Na pewno* Bóg...” Lecz Bóg powiedział coś innego i będzie właśnie tak, po prostu w guście Jego Słowa. On powiedział jaki będzie ten wiek kościoła w Laodycei. Ja mam specjalną książkę w tym temacie, która wyjdzie całkiem niedługo, jeżeli Pan pozwoli, widzicie, o tej Laodycei, zeby pokazać, że to się już zakończyło, że ona już tam jest zapieczętowana, a Chrystus jest na zewnątrz. Nigdzie nie jest napisane, że On znowu wszedł do środka, wiecie. Wiec my dzisiaj widzimy, że to Słowo zostało wypchnięte na zewnątrz, tak jak zawsze.

¹²¹ Wiec, zauważcie, Mojżesz, to namaszczone Słowo... lub my go nazywamy... ja mam nadzieję, że wy to zrozumiecie, kiedy ja powiem, że on był Mesjaszem. On był namaszczoneým Słowem, obiecany na tamten dzień. Tym był Mojżesz! Czy wy w to wierzycie? Z pewnoscia, to slowo—to slowo *Mesjasz* oznacza „ten namaszczoney”. Widzicie? Wiec, Noe był *tym namaszczoneým* w swoim dniu. Abraham powiedzial, ze miał... Jego lud miał przebywac czterysta lat w niewoli i oni mieli

zostać wyprowadzeni potężną ręką, i co on miał pokazać: jego znaki i cuda...i—i pokolenia, które nadchodziły, i co miał zrobić. I Mojżesz tam stał, to *namaszczone Słowo* na tamten dzień. Właśnie dlatego on mógł włożyć swoją rękę w zanadrze. Dlaczego? On stał w Bożej Obecności. Amen! Wspaniała Chwała Shekinah go otaczała. Każdy jego ruch reprezentował Boga. Kościół powinien teraz stać właśnie tam. Prawda! My zamiast tego wpadamy w złość z powodu czegoś denominacyjnego.

¹²² Lecz Mojżesz został przyciągnięty i on zszedł na bok. I tam, w tym krzaku, wisiał Słup Ognia. A tutaj stał namaszczony Mojżesz. Niewątpliwie ten człowiek nawet nie wiedział co robił. Te symbole zostały mu dane, kiedy on tam stał ze swoją laską pasterską, i wiedział, że to miała być laska na pustyni. Ona się zamieniła w węża, a potem stała się odkupieniem; ten wąż się tym stał na pustyni. Wszystkie te rzeczy, które on uczynił. . . One były znakami i głosami, mówiącymi do ludzi. Widzicie, było coś, co było z nim połączone. I Mojżesz może nawet sam o tym nie wiedział, ale on był tym namaszczonym Słowem na tamten dzień. On był namaszczonym Posłańcem. Więc jeśli on był Posłańcem tamtej godziny, on był Mesjaszem tamtej godziny. On był *tym namaszczonym*.

Więc, oni, Jozue i Kaleb byli w tej grupie wierzącymi (zauważcie) i próbowali uczyć innych Prawdy. Ale widzicie, szatan (Datan i Kore) spowodował, że inni zginęli na pustyni. Więc, na czym polegał problem?

¹²³ Bóg powołał Mojżesza. On nie chciał pójść. Ci prorocy mieli takie rzeczy do zrobienia, że oni—oni. . . To było trudną rzeczą do zrobienia. Oni nie chcieli wychodzić i znosić wyszydzenia. Oni chcieli mieć społeczność z innymi i iść razem z tą resztą, i—i zgadzać się z braćmi. Ale widzicie, tak samo jak. . . Ja wierzę. . . Zapomniałem co to był za prorok, który powiedział: „Jeżeli. . . ja tego nie chcę robić” (innymi słowy) „lecz całe moje serce się zapali. Bóg przemówił i ja To muszę przekazać”. Bez względu na to czy im się To podobało; czy oni go ukrzyżowali; czy oni go ukamienowali; czy oni zrobili. . . Bóg w jego sercu przemówił i on To musi powiedzieć. Nie po to, żeby się wyróżniać, lecz żeby być posłusznym. „Posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara; słuchanie się jest lepsze niż tłuszcz baranów”. Widzicie, To było w jego sercu. On musi to zrobić. To było jego Życie. On Tego nie mógł zatrzymać. Było coś, jakieś pulsowanie, które ich napędzało. Oni Tego nie mogli błogosławić ani przeklinać. Bóg miał nad nimi taką pełną kontrolę, że On—On był ich głosem, ich działaniem. Alleluja!

¹²⁴ Dajcie mi Kościół, który jest tak kompletnie namaszczony przez Boga, że każde jego działanie i ruch jest: TAK MÓWI PAN, chodźcie w tej Chwale Shekinah, a ja wam pokażę Mesjasza (namaszczonego przez Boga), stojącego na ziemi.

125 Tam stał Mojżesz koło płonącego krzewu i Chwały Shekinah. Stał tam, namaszczoney, on prawie nie wiedział co robi. On był po prostu posłuszny temu, co ten Głos mu kazał robić: „Włóż rękę w zanadrze. Wyciągnij ją. Podnieś tę laskę. Zamień ją w węża. Rzuć ją z powrotem na dół”. Bez względu na to co mówił ktokolwiek inny, on to robił.

126 Powiedział: „Panie, pokaż mi Swoją Chwałę, a ja jestem gotowy pójść do Egiptu. Nie jestem elokwentnym człowiekiem. Nie umiem dobrze mówić. Ale Ty mi po prostu pozwól zobaczyć Swoją Chwałę”. I On mu To pokazał. I on tam poszedł, i wziął te same rzeczy, żeby pokazać, że on był namaszczonym Mesjaszem. Ten człowiek podniósł z ziemi pył, rzucił go w powietrze i muchy oraz pchły wyleciały z tego prochu, i pokryły ziemię. Co mogło stwarzać, jeśli nie Bóg? Wziął wodę z rzeki i wylał ją na brzeg; i każda kropla wody w całym Egipcie zamieniła się w krew. Co mogłoby to uczynić, jeśli nie Bóg? Co to było? On był tak całkowicie oddany Bożemu, namaszczoneму Słowu, że on był Mesjaszem.

127 Egipcjanie próbowali się Tego pozbyć w ten sposób... Niewierzący próbowali się Tego pozbyć. Tak zwani wierzący próbowali tego na swój sposób. Lecz Boże Słowo zaprowadziło ich prosto do Ziemi Obiecanej. Tak jest. Oni byli namaszczeni. Oni byli... On był Mesjaszem.

128 Więc na pustyni pojawiło się pytanie. Oto, gdzie to przynosi... Widzicie, więc, ja bym chciał, żebyście uważali, moi bracia. Więc pamiętajcie, ci ludzie cieszyli się tymi błogosławieństwami. Oni cieszyli się z głoszenia tego proroka, tego namaszczonego. Oni mu wierzyli. Oni podążali za nim. Ale tam, na pustyni, powstał jeden, który miał na imię Datan, a drugi miał na imię Kore. I oni powiedzieli: „To wszystko jest prowadzone przez jednego człowieka. Mojżesz myśli, że on jest jedynym, którego Bóg powołał”.

129 To Przesłanie jednego człowieka, oni Tego nie chcieli. Nie, oni Tego nie chcieli. A Bóg nigdy się nie zajmował więcej niż jedną osobą naraz. To zawsze jest jednoosobowe Przesłanie. Kiedy On się zajmował ludźmi inaczej, niż tylko jedną osobą? To jest jednostka indywidualna. To nie jest grupa. Ty jesteś odpowiedzialny przed Bogiem, każdy jeden z was. Ty mówisz: „Och, ja w To wierzę”. Ty tylko... To, co ty robisz, ty tylko To rozważasz. Rozważasz pewną myśl.

130 Tutaj jest pewna kobieta, stoi tutaj. Ja jestem młodym mężczyzną, który czeka, żeby się ożenić. Ona spełnia moje wymagania pod każdym względem. Ona jest uroczą chrześcijanką: ona wygląda jak chrześcijanka, ona się ubiera jak chrześcijanka, ona się zachowuje jak chrześcijanka, ona żyje jak chrześcijanka. Muszę przyznać, że ona byłaby dobrą żoną. Lecz ona nie jest moja dopóki ja jej nie wezmę.

Właśnie tak jest z tym Przesłaniem. Ty możesz z Nim sympatyzować i mówić: „To jest prawda”. Ale ty musisz To przyjąć dla siebie, żeby stać się częścią Tego. Potem ty i Przesłanie stajecie się jedno. Wtedy to namaszczenie jest z tobą tak samo jak z innymi.

¹³¹ Więc, szatan, on w To nie wierzył. Datan . . . On sprawił, że Datan i oni w To nie uwierzyli, spowodował, że oni wszyscy zginęli.

Ale ty powiesz: „Poczekaj chwilę, Bracie Branham, ty powiedziałeś: ‘Trzej: Mojżesz, Jozue i Kaleb’”. To się dokładnie zgadza. Właśnie tak było. „Lecz tutaj mówisz tylko o: ‘Dwóch’. Ty tutaj mówisz, że ‘Tam było . . .’”

¹³² Ty mówisz: „ponadnaturalny szatan”. Lecz tam był również ponadnaturalny Bóg, który tych trzech namaścił. Więc szatan tylko namaścił. Ale przychodzi ten drugi, przychodzi ten drugi, po prostu uważajcie przez kilka minut. On wchodzi na scenę, ma na imię Balaam. On jest prorokiem miłującym pieniądze; tak zwany prorok, fałszywy prorok.

¹³³ Zawsze istnieją wszelkiego rodzaju prorocy. I zawsze z Izraelem, i z tą grupą, zawsze byli prorocy; delikatni, służalczy, podlizujący się prorocy, którzy chodzili i chcieli dobrego słowa od króla, a przy tym wyciągali rękę, i, w porządku, Achab miał takich czterystu, oni wszyscy byli ubrani w kościelny styl. I on powiedział Je- . . . on tam powiedział do wielkiego króla, Jehoszafata, powiedział: „Więc, oczywiście, ja mam czterystu, wszyscy dobrze wyszkoleni, hebrajscy prorocy”.

¹³⁴ I oni wszyscy przyszli, i prorokowali. Ale ten człowiek miał w sobie Boga na tyle, żeby wiedzieć, że to było złe, ponieważ on wiedział, że Eliasz to przeklął. I jak Bóg mógł błogosławić to, co On przeklął? On tego nie mógł zrobić. On powiedział: „Czy macie jeszcze jednego, przez którego moglibyśmy się zapytać?”

¹³⁵ On powiedział: „Tak, jest tutaj jeszcze jeden; Micheasz, syn Jimli. Ale”, powiedział, „Ja go nienawidzę”. Powiedział: „On się nas czepia przez cały czas, potępia mnie i mówi mi same złe rzeczy”. Jak mógł. . . Lew zarzycał. Bóg przemówił. Kto by mógł nie powiedzieć Prawdy? Skoro to było sprzeczne z Bożym Słowem, on musiał to przekląć. Oni to zawsze mieli, fałszywego proroka. Lecz oni zawsze mieli tego prawdziwego również. Pamiętajcie, szkoła nie była takich pełna. Taki był tylko jeden. I tak jest w każdym dniu. Właśnie tak jest dzisiaj.

¹³⁶ Prorokiem tego dnia jest Słowo. Tak jest. Prorokiem, dzisiaj, nie są te wszystkie różne. . . Tutaj jest metodystyczny prorok, baptystyczny prorok, zielonoświątkowy prorok, wszelkiego rodzaju prorocy wokół, w całym kraju. Lecz dalej zostaje: jest Jeden Prawdziwy Prorok, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. To jest prawda. Jezus Chrystus! I On jest Słowem. Tak jest. On jest Słowem: Namaszczonego Słowem tej godziny.

¹³⁷ Teraz, zwróćcie na Niego uwagę, kiedy podróżujemy dalej. Widzimy, że Jozue i Kaleb... A potem przychodzi Balaam, wynajęty prorok. Co on uczynił? On zlekceważył każde Boże Słowo, po tym jak Bóg mu to pokazał. On reprezentuje dzisiejszą denominację. Za kilka minut to pokażemy; Datan, kim on był, i kim była cała reszta. Więc Balaam reprezentował denominację. Osobę, która powinna, czy nie, powinna wiedzieć lepiej. On wiedział, że to było złe. Lecz co on potem uczynił? Bóg dał mu ostrzeżenie, ale i tak on to ostrzeżenie zlekceważył. On był taki szalony na punkcie pieniędzy i popularności, że on mógł do nich należeć. I tak samo postępują kościoły dzisiaj, wchodząc prosto do tej Światowej Rady Kościołów. Przy wszelkich ostrzeżeniach, które się rozlegają po całym kraju, i znakach i cudach w tych ostatnich dniach. Oni i tak wchodzą prosto do tego, ponieważ bardziej miłują ludzką chwałę niż Słowo Boże.

¹³⁸ Mam tam dobrego przyjaciela, który głosi to przesłanie; zielonoświątkowiec, który mówi do ludzi, próbując zjednoczyć kościół razem. Mówi, że „musimy wejść do tego, do tego ruchu ekumenicznego”. Więc, niektórzy w nich...kościół Chrystusowy. Wiele z tych denominacji, które nawet nie wierzą w narodzenie z dziewicy, i wszystkie te różne rzeczy, i one wszystkie do tego należą. Jak może dwóch iść razem, jeżeli oni się nie zgadzają? Więc, ty powiedziałaś na to „Amen”, ja się teraz nad tym zastanawiam: Więc jak może człowiek mówić, że jest chrześcijaninem, napelnionym Duchem Świętym, i zaprzeczać temu, że Słowo jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki? Duch Święty będzie podkreślał to Słowo, każde Słowo: „Amen. Amen. Amen”. Gdy Słowo cokolwiek mówi, ty mówisz: „To jest Prawda”. Amen! To... ponieważ ty się z tym Słowem zgodziłeś. Ty się zgodziłeś z Bogiem. Ty i Bóg jesteście jedno. Bóg jest w tobie. Ty jesteś Jego synem albo Jego córką, to czyni ciebie mesjaszem dla Niego, to namaszczone Słowo żyje w tobie.

¹³⁹ Zauważcie, Balaam lekceważył te sprawy. On był doskonałą denominacją i doskonałą odpowiedzią według ich gustu. To jest to, czego Datan chciał. To jest to, czego Kore chciał. Oni chcieli z tego zrobić organizację. Powiedział: „My tutaj mamy tych wszystkich świętych mężów”.

¹⁴⁰ Mnie nie obchodzi jak doskonale ci dwaj ludzie idą razem, istnieje różnica między nimi. Nasze nosy nie są takie same. Nasze odciski kciuka nie są takie same. Jest w nas wiele rzeczy... Mimo to my możemy sobie nawzajem udzielać transfuzji krwi, nawet pomiędzy bliźniakami dalej są jakieś różnice. Zatem, widzicie, Bóg bierze do tego posunięcia tylko jedną osobę, a inni temu wierzą.

¹⁴¹ On stworzył jednego człowieka i wielu ludzi z tego człowieka. Tak jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy żyją. On uczynił jedną drogę śmierci i oni wszyscy do tego weszli. I On uczynił drogę Życia, i wszyscy, którzy nią idą,

mają Życie. Przez jednego Człowieka, nie przez tuzin ludzi, przyszła śmierć. Tuzin nie musiał zgrzeszyć. Jeden człowiek popełnił jeden grzech. Jeden Człowiek zapłacił całkowitą karę. Nie trzeba się już więcej czołgać na kolanach i odmawiać *Zdrowaś Mario*, ani robić tych wszystkich innych rzeczy, i oddawać czci zmarłym. Jezus umarł, żeby Boży Dar mógł być za darmo. On całkowicie spłacił ten dług. Ale widzicie, my chcemy mieć coś do powiedzenia odnośnie Tego.

¹⁴² Obserwujcie to teraz. Ci goście podeszli tam i powiedzieli: „Więc ty próbujesz zrobić z siebie jedyne ważnego człowieka w tej grupie. Ty myślisz, że jesteś tym jedynym”.

¹⁴³ I Mojżesz był nimi zmęczony. On się wycofał, powiedział: „Ojczce. . .”

¹⁴⁴ On powiedział: „Oddziel się od nich. Ja—ja—ja. . .”

¹⁴⁵ „Wszyscy—wszyscy, którzy jesteście po stronie Boga, przejdźcie tutaj”. I On otworzył ziemię i ona ich pochłonęła. Czy to jest prawda? Po prostu pomyśl o tym, bracie. Och, ludzie! Dlaczego oni mu nie wierzyli? Dlaczego oni nie wierzyli, że—że—że ten Mojżesz był tym Bożym przywódcą? Dlaczego oni chcieli się z nim spierać? Stale szemrali i narzekali, chociaż widzieli Bożą rękę, która się pod tym poruszała. . . I Mojżesz. . . Bóg udowodnił, że—że Mojżesz był Jego namaszczonego Mesjaszem. Widzicie? A potem po prostu. . .Widzicie, w głębi ich serc oni pragnęli czegoś innego.

¹⁴⁶ Co się z wami stało, zielonoświątkowcy? Kilka lat temu wyszliście z tego bałaganu zwanego denominacją, żeby się stać zielonoświątkowcami. Dlaczego chcieliście wrócić do tego jeszcze raz? Łuska musiała się pokazać. (Tam jeszcze nie było Ziarna.) Widzicie? Zauważcie, oni właśnie tak postąpili. To było w ich sercach. Oni musieli to zrobić.

¹⁴⁷ Więc, widzicie, Datan miał pomysł, że oni wszyscy mogliby z tego zrobić wielką religię. Wiecie, nawet apostoł Piotr miał ten sam pomysł na Górze Przemienienia. On powiedział: „Zbudujemy tutaj trzy świątynie; jedną dla Mojżesza, jedną dla zakonu, jedną dla proroków, jedną. . .”

¹⁴⁸ A kiedy on jeszcze mówił, rozległ się Głos, który powiedział: „To jest Mój Syn umiłowany. Jego słuchajcie”. Oni właśnie wtedy spojrzeli do tyłu i zobaczyli tylko Jezusa. On tam stał. On był Słowem. To jest wszystko, co musicie usłyszeć, to jest Słowo. To jest On w każdym wieku. Patrzcie co Słowo mówi dla tego wieku i patrzcie jak Bóg To namaszcza, i idźcie razem z Tym. To jest wszystko.

¹⁴⁹ Oni szli za Słupem Ognia do Ziemi Obiecanej. Ci, którzy przeszli całą drogę, doszli, inni zginęli. Zauważcie, oni chcieli zmieszać Słowo ze światem. . .doprowadziło ich do błędu. I zauważcie co to dla nich zrobiło. Słowo. . .Oni To ominęli,

ponieważ nie przyjęli namaszczonego Słowa. Widzicie, musicie mieć podrobionego. . . Najpierw musicie mieć to prawdziwe, żeby móc z tego zrobić imitację. I oni to tam mieli, a Bóg pokazał, że Jego w tym nie było.

¹⁵⁰ Pomyślcie jak doskonale zostało im podane Słowo i zostało dla nich uwierzytelnione. Wszystko, co prorokował Mojżesz, wypełniło się. On był powołany, aby ich zabrać do Obiecanego Kraju. Wszystko, co prorokował Mojżesz, wydarzyło się właśnie tam. Ani jedno Słowo z Tego nie zawiodło. Jaki to powinien być przywilej, wiedzieć, że chodziłeś przez pustynię. . . I tam, po. . . Kiedy on im powiedział to Przesłanie, oni musieli w To najpierw uwierzyć. Lecz po tym, jak on ich stamtąd wyciągnął, Bóg powiedział: „Udowodnię im, że Ja jestem tym Słupem Ognia, którego ty spotkałeś na pustyni”.

¹⁵¹ Więc On powiedział: „Zgromadź ich wszystkich razem wokół tej góry”. I On zstąpił na szczyt Góry Synaj. I Bóg zaczął grzmieć.

¹⁵² A ludzie mówili: „Niech Bóg nie mówi. Niech Mojżesz mówi. Nie pozwól. . .”

¹⁵³ Bóg powiedział: „Nie będę do nich więcej w ten sposób mówił, lecz wzbudzę im proroka, który będzie mówił w Moim Imieniu”. Widzicie? Więc my widzimy, że to jest to, co Bóg zawsze czynił. Dlaczego oni nie mogli tego zobaczyć na początku? Widzieli wszystkie te rzeczy, a potem narzekali przeciwko Przesłaniu, które zaprowadziło ich do Ziemi Obiecanej; które ich wyprowadziło i zaprowadziło ich do Ziemi Obiecanej. Lecz oni dalej. . . oni musieli szemrać przeciwko Temu. Pomyślcie, jak doskonale. . . jak oni mogliby chodzić każdego dnia, chodząc z Panem. Jakie życie oni prowadzili właśnie na pustyni! W nocy. . . Rano jedli mannę, która spadła w nocy.

¹⁵⁴ Wiecie, to się dla nich stało tak oczywiste, że oni mówili: „Nasza dusza czuje wstręt do tego Chleba”. Widzicie? I dokładnie to samo stało się z nami. Ja po prostu myślę o tych małych grupach, które my. . . po prostu w mojej własnej, małej usłudze, w całym kraju. Widzieliśmy nie tylko uzdrowienia i takie rzeczy; zawsze tak było. Uzdrawienie; Bóg zawsze znajdował miejsce dla uzdrowienia. On nawet miał kiedyś Anioła, przy sadzawce. I On. . . wszelkiego rodzaju sprawy. Miedzianego węża na pustyni. Zawsze istniały symbole uzdrowienia. (To nie jest to, o czym ja teraz mówię.) Uzdrawienie to jedna rzecz, która przyciąga uwagę ludzi. Każdy przekaże darowiznę na nabożeństwo uzdrowieniowe. Oni—oni przekażą darowiznę na święto pieśni. Ale jeżeli chodzi o biedną, zgubioną duszę, oni nie chcą z tym mieć nic wspólnego. Widzicie, więc czy to nie jest mniej więcej prawda? Widzicie? My mamy wszystko. . . dla biednej, zgubionej duszy. Nie chcemy mieć z tym nic wspólnego. Oni mu pozwolą poruszać się po omacku i wpaść

gdziekolwiek. Powiecie: „Więc, to jest w porządku, on należy do kościoła. Nic się nie stanie”.

¹⁵⁵ Ale teraz, my tu widzimy. . . (Zbliżyliśmy się do końca tak szybko, jak tylko możemy.) Pomyślcie jakie to było doskonałe. Spoglądam wstecz, na te dni, które przeżyliśmy na tej ziemi. Zobaczcie co Pan Bóg uczynił. To się zaczęło od wielkich znaków i cudów, i cudów, z których my wszyscy się cieszyliśmy. Więc patrzcie. . . Więc za tym przyszło Przesłanie.

¹⁵⁶ Zobaczcie co się stało. Byłem w drodze, nie byłem sam, koło mnie był mężczyzna. Zobaczyłem gromadę Aniołów zstępującą z Niebios, wstrząsnęli całą ziemią, po prostu tam stanęli. I gazety o tym pisały; to było przepowiedziane wiele miesięcy wcześniej zanim to miało miejsce. On tam stanął i powiedział: „Czas jest bliski, wróć z powrotem. Otwórz Siedem Pieczęci, tajemnice, które były zakryte przez całą reformację i tak dalej, przynies to”. Potem przyszło kazanie *Nasienie Węża* i wszystkie tego typu rzeczy. I co robi duchowieństwo? Zamiast powiedzieć. . . „Więc, Luter powiedział *to* albo *tamto*”. Oni po prostu. . . Oni tego nigdy nie zobaczą. Widzicie? Ale jaki to jest przywilej dla nas, którzy wierzymy; żeby chodzić w Bożej Obecności każdego dnia.

¹⁵⁷ Stałem tam i widziałem wir powietrza zstępujący z nieba. Rozerwał górę na pół, stanął tam gdzie my byliśmy; pościął wierzchołki drzew i robił takie rzeczy. I rozległ się grzmot Słowa, trzy razy wstrząsnął tamtym miejscem i powiedział: „Patrz jak to idzie na Zachodnie Wybrzeże”. To poszło tam i wstrząsnęło Alaską. A potem przeszło wzdłuż Zachodniego Wybrzeża. Po prostu dokładnie tak.

¹⁵⁸ Dzień wcześniej wziąłem kamień, rzuciłem go w powietrze i powiedziałem: „TAK MÓWI PAN: ‘Nadeszła godzina, sądy się zaczną na ziemi. Będą miały miejsce trzęsienia ziemi i wszystko. Całe Zachodnie Wybrzeże zostanie wstrząśnięte i tak dalej’”. Zobaczcie jakie to jest doskonałe. Dzień po dniu, wszystko dokładnie tak, jak On powiedział. Jak my możemy się odwrócić, bracia? Trzymajmy się wiary w Niego.

¹⁵⁹ Oni mówią: „Kto to jest?” My wiemy kto To jest. To jest Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, Słup Ognia. Zobaczcie co On czynił w czasach Mojżesza; to jest symbol Słupa Ognia dzisiaj. Zawsze tak jest. . . Dlaczego oni nie wierzyli, że Jezus jest Słowem? Oni mieli błędną interpretację i zrozumienie. Oni teraz czynią to samo, co uczyniła Ewa.

¹⁶⁰ Potem uważali, że Balaam był w porządku ze swoją doktryną. I to po prostu dokładnie odpowiadało ich gustowi. W to święto, patrzcie. . . W Święto Moabitów, widzicie. . . Oh, co on powiedział. Patrzcie, to jest obraz, który odzwierciedla dzisiejszy czas. (Ja was za długo trzymam.) Ale zauważcie, popatrzcie, tylko przez krótką chwilę, na Uctwę Moabitów. Widzicie, kiedy Balaam nie był w stanie na nich wpłynąć tam, w

taki sposób, wtedy on ich zorganizował razem. Skoro on sam nie mógł ich przekląć. . . Im bardziej on ich przeklinał, tym bardziej Bóg błogosławił. Po prostu ciągle. . .

¹⁶¹ Widzicie, to jest to, co on uczynił zielonoświątkowcom. Kilka lat temu, kiedy zaczynaliście, oni mówili: „Wy nigdzie nie zajdziecie. W was nic nie ma. Wy—wy się wypalicie. Wy jesteście po prostu bandą fanatyków”. Ale za każdym razem, kiedy oni was próbowali przekląć, wy poruszaliście się dalej do przodu. Bóg ciągle objawiał Swoje Przesłanie. Kiedyś, na początku, było to stare Zgromadzenie, Rada Generalna. Potem On ich poprowadził, żeby przyjęli chrzest wodny w Imię Jezusa Chrystusa. Potem jedni udali się w tym kierunku, a inni w tamtym, a jeszcze inni odeszli. . . ; zorganizowali *to* i *tamto*. Bóg dalej błogosławił.

¹⁶² Więc, teraz, on widział, że nie może was przekląć. Widzicie? Więc co on zamierza zrobić? On was zamierza zorganizować. Zebrać was. . . „Och, my wszyscy jesteśmy jedno tak czy inaczej”. Widzicie? „My wszyscy wierzymy w tego samego Boga”. Więc to jest właśnie to, co uczynił Balaam. I czy Juda nas przed tym nie ostrzegał? Oni popełnili błąd, na drodze. . . w doktrynie Balaama i poginęli w buncie Korego. Czy Juda, przybrany brat Jezusa, nie ostrzega nas przed tym w Biblii? Oni są od początku najemnikami, jak Kain. Kimś, kto poszedł do kościoła i zbudował kościoły, i—i zbudował ołtarz, i złożył ofiarę. Oni zbłądzili na drodze Kaina. Oni poszli drogą Balaama i zginęli w buncie Korego. Juda przedstawia to wszystko tak samo, jak my to czynimy tego poranka, tutaj, przed wami, tak jak my to robiliśmy. Cała ta sprawa jest tutaj przedstawiona.

¹⁶³ Oni zginęli w buncie Korego. Pomyślcie tylko o tym, jakie to było złe. Pomyślcie tylko o tym, co Kore. . . Widzicie, on powiedział: „Więc, my wszyscy pójdziemy na ucztę. My wszyscy jesteśmy jedno”. Moabici wierzyli w Boga. To były dzieci córki Lota. Widzicie? „My wszyscy wierzymy w jednego Boga”. Fundamentalnie, oni byli doskonale w porządku. Popatrzcie tam, na Balaama, on był po prostu tak fundamentalny, jak dzisiaj każdy dobry baptysta albo prezbiterianin. On poszedł tam, gdzie się znajdował Izrael, który nie był denominacją. . . Oni byli narodem. Izrael nie był narodem, w tamtym czasie on był ludem. Po pewnym czasie oni już więcej nie chcieli iść Bożą drogą. Oni chcieli być jak pozostałe narody. Właśnie wtedy oni zawiedli. Ale jak długo oni chcieli zostać z Bogiem, było w porządku.

¹⁶⁴ Balaam wyszedł, on spojrział w dół i powiedział: „Więc, ludzie! Ja wiem, że jeden z tych usługujących poślubił żonę innego mężczyzny”. Och, na pewno oni mieli pod dostatkiem wszystkich tych innych rzeczy. On nie zwrócił uwagi na okrzyki Króla w obozie. On nie widział ten uderzonej Skały, ani miedzianego węża, który tam wisiał jako pojednanie. On sobie

nie zdawał sprawy z tego, że oni nie byli przyłączeni do żadnej organizacji. Oni byli przyłączeni do Bożego Przymierza i w nim chodzili. Widzicie? I Balaam, jako fundamentalista, powiedział: „Zbudujcie mi siedem ołtarzy”. To było właśnie to, czego Jahwe wymagał. To było właśnie to, co Jahwe otrzymywał z obu stron. „W porządku, połóżcie na nim siedem cielców”. To jest to, co oni robili w tamtym obozie. „Połóżcie mi na nim siedem baranów, ponieważ pewnego dnia przyjdzie Mesjasz”. W porządku.

¹⁶⁵ Widzicie, fundamentalnie, oni obaj mieli rację; fundamentalnie. Widzicie? Ale pewnego dnia, kiedy on zobaczył, że on nie może go do tego zmusić, on powiedział: „Jeżeli my się tylko razem zorganizujemy”. I właśnie tam oni popełnili błąd.

¹⁶⁶ I to jest dokładnie miejsce, w którym zielonoświątkowcy popełnili błąd; kiedy oni się z powrotem zorganizowali, tak jak pozostałe kościoły. Nie jestem waszym wrogiem. Ja jestem waszym bratem. Pewnego dnia przekonacie się, że to jest prawda. To może jeszcze trochę potrwać, kilka razy zajdzie słońce, ale pewnego dnia zobaczycie, że to jest prawda.

¹⁶⁷ Potem doktryna Balaama trafiła im dokładnie... To było to, czego oni chcieli. „My wszyscy jesteśmy jedno”. Widzicie? Więc oni tam poszli. Każdy z ich proroków i wszyscy poszli razem z nimi. I na tej uroczystości było powiedziane to samo: „I my wszyscy wierzymy, że istnieje jeden Bóg. Wierzmy w to”. Dokładnie to, czego oni szukali, dokładnie.

¹⁶⁸ Więc mimo, że metodyści i baptyści nie bardzo mogą iść razem z powodu swoich organizacji, jednak jeśli dojdzie do głównej organizacji, w której wszyscy możemy być złączeni razem, wtedy jest wszystko w porządku. „Och”, wy mówicie „zielonoświątkowcy nigdy tego nie przyjmą”. Oni tego nie uczynią? A co oni uczynili któregoś dnia w Missouri? Czytacie z pewnością gazety. Widzicie? Nie uczynicie tego? Nie, nie wy, zielonoświątkowcy, ludzie; ale nie chodzi o was, to wasz rząd was tam wprowadzi. To jest ta głowa, która wami porusza. To prawda. Nie idźcie za tym. Trzymajcie się z dala od tej sprawy, to jest piętno bestii. Uwolnijcie się od tego tak szybko, jak tylko potraficie. Widzicie? To jest kościel... To jest ta zarządzająca głowa, która wami porusza.

¹⁶⁹ My sami nigdy byśmy nie poszli, żeby prowadzić wojnę z Niemcami, albo z pozostałymi, gdyby nie niektórzy z tych wielkich polityków, którzy tam ustalają, żeby produkować nowe karabiny i zaczynają... Ja nie chcę pieniędzy z... pieniędzy za krew mojego własnego dziecka, które tam musi iść i umrzeć za to. Widzicie? Ale to jest właśnie to, ta polityka to czyni. I cały świat jest pod kontrolą diabła. To jest dokładnie to, co powiedział Jezus. I nigdy nie będzie dobrze, dopiero w Milenium, kiedy Jezus przyjdzie i przejmie kontrolę. Lecz teraz my mamy te problemy. (Pośpiesz się, żebyśmy teraz mogli zakończyć.)

170 To było dokładnie to, czego oczekiwali. . . po prostu to. To było dokładnie to, czego oni chcieli. Szatan odniósł zwycięstwo podczas Uczty Moabitów. On odniesie jeszcze jedno. On ich wszystkich dostanie w ten sam sposób. Poczekajcie. . . Wszystkich naraz! Po prostu pomyślcie o tym, co oni uczynili. To było to samo. To nigdy nie musiało trwać długo, trzy czy cztery lata, aby to osiągnąć. Oni. . . ten fałszywy prorok, człowiek, który się wyniósł ponad Boże Słowo. . . ponad wszelkie ostrzeżenia, które Bóg posłał na ten naród, i powiedział im: „Wydźcie stamtąd! Wydźcie stamtąd! Wydźcie stamtąd!” Oni tego nie uczynią. Oni zostaną właśnie tam.

171 Oni ignorują Boże Słowo, ignorują Słowa, ignorują znaki, ignorują rzeczy, w których się znajdujemy. Idą po prostu dalej: „My to będziemy mieć tak czy owak. My idziemy prosto do przodu. My to musimy mieć. To wszystko. My wszyscy jesteśmy jedno”. Widzicie tę głupotę diabła? Oni zrobili to samo na Uczcie w Nicei, w Nicei, w Rzymie. Oni z tego zrobili organizację i to jest to, co się stało. Szatan miał Ucztę Nicejską. Och, ludzie! I od tamtego czasu. . . Posłuchajcie, ja tutaj powiem potężne i ważne słowo. I ten, kto będzie słuchał tej taśmy i będzie chciał się sprzeczać o to, powinien się rozprawić sam ze sobą, z historią i Biblią, widzicie, ale nie ze mną.

172 Posłuchajcie! Za każdym razem, kiedy Bóg posyła posłańca i rozpoczyna Przesłanie. . . I kiedy tamten kościół, kiedy tamta grupa ludzi obchodzi denominacyjną uroczystość. . . Właśnie tam oni to czynią. Właśnie tam wy, zgromadzenia, to zrobiliście. Właśnie tam wy, jednościowcy, to zrobiliście. Właśnie tam reszta z was to zrobiła, na waszej denominacyjnej uczcie, wracając z powrotem do tej samej rzeczy, którą Bóg przeklął na początku. To jest dokładnie Prawda. Za każdym razem, kiedy kościół miał przebudzenie. . . W czasach Lutra, wtedy. . . Co się wydarzyło? Metodyści. . . przez wszystkie wieki. . . Zwingli, Finley, Finney, wszyscy pozostali, kiedy oni mieli przebudzenie, co oni z tym zrobili? Zrobili z tego denominacyjną uroczystość, wczłgali się tam z całą resztą i wycisnęli na was, tak jak na wszystkich innych, piętno. Potem macie grupę ludzi, która was kontroluje. Duch Święty nie może poruszać się dalej. Dokładnie tak. Zaczynasz głosić coś, czego naucza Biblia, coś takiego jak to, i denominacja w to nie wierzy; zaraz cię wyrzuca. Spróbuj to zrobić raz, a potem zobaczysz czy to jest prawda czy nie. Zobaczysz, że to jest Prawda. Widzicie, za każdym razem, kiedy oni są zaproszeni na denominacyjną ucztę, na ucztę Balaama, zaczynają się problemy. Och, Luter, Wesley, zielonoświątkowcy i oni wszyscy są ofiarami tego.

173 Zauważcie, to było wtedy, alleluja, kiedy Mojżesz wystąpił i powiedział: „Kto jest za mną i za Bogiem?” Amen! Właśnie wtedy ten Lewita wyciągnął swój miecz, przeszedł przez obóz i doszczętnie pobijał wszystkich, którzy byli z tym powiązani.

Amen! Wszystkich; każdego mężczyznę, który miał kobietę Moabitkę, oni ich razem zabili. Teraz nadeszła ta godzina. Gdzie jest ten człowiek? Gdzie są synowie Aarona, ci z kapłaństwa, którzy są gotowi wyciągnąć Słowo Boże, ten ostry obosieczny Miecz? Powiedział: „Kto stoi za mną i za Bogiem?” Gdzie on jest? Może zapraszać i zapraszać, lecz nikt nie odpowiada. Widzicie co mam na myśli? My tego nie pojmujemy. My po prostu. . . Coś jest nie tak. Zauważcie, oni tam byli. . . Właśnie wtedy powstał Mojżesz i wypowiedział te słowa.

¹⁷⁴ Zauważcie jaki grzech oni tam popełnili, kiedy połączyli się z Moabem w denominację i byli z nimi jednym ciałem. . . Ten grzech nie został im przebaczony. Zamierzam się tym zająć tylko przez minutkę. (Jest już późno, ale tylko minutkę.) Ich grzech nie został im przebaczony. Ani jeden z nich nigdy nie dotarł do Ziemi Obiecanej. Jezus powiedział, wybaczcie mi, w Ewangelii Świętego Jana 6, Jezus powiedział w Ewangelii Świętego Jana 6, kiedy oni powiedzieli: „Nasi ojcowie jedli mannę na pustyni” . . . Oni byli zielonoświątkowcami. Bracie, oni jedli tę mannę, oni posiadali tę prawdziwą rzecz.

¹⁷⁵ Jezus powiedział: „I oni wszyscy są martwi. Oni zginęli. Oni odeszli na Wieki”. Ich grzech nie został im przebaczony. Co oni uczynili? Oni złamali swoje przymierze z Bogiem i zorganizowali się razem z Balaamem, z tym wynajętym prorokiem, który nie przyjął Bożego ostrzeżenia; nie przyjął Słowa Bożego; nic od Boga nie przyjął. Lecz on był zdeterminowany, żeby zjednoczyć ich wszystkich. Czy widzicie tę głupotę? Mógłbym przy tym zostać przez długi czas, ale ja myślę, że wy to zrozumieliście. Widzicie? Zauważcie, ich grzech nie został im przebaczony; ani jeden z tych, którzy żyli pod tymi błogosławieństwami i spożywali tę mannę, i wszystko.

¹⁷⁶ Kiedy doszło do ostatecznej konfrontacji z prawdziwym, autentycznym Przesłaniem, oni to zorganizowali. „My pójdziemy razem z Moabitami. Oni są wielką organizacją, wielkim narodem. My nawet nie jesteśmy. . . My nawet nie jesteśmy narodem. Będziemy po prostu zawierać małżeństwa między sobą i—i potem będziemy w porządku. Będziemy z nimi”. I to nigdy nie zostało przebaczone; nigdy, nigdy im nie zostało to przebaczone.

¹⁷⁷ Jezus powiedział: „Oni są *martwi*, każdy jeden.” Przetłumaczcie to słowo w hebrajskim albo w greckim, któryś z nich, albo nawet w języku angielskim oznacza to „Wieczne oddzielenie”; na zawsze zgubiony. Tak jest.

¹⁷⁸ Och, tak, oni widzieli te cuda. Oni widzieli namaszczone Słowo. Oni jedli mannę, która przyszła z Nieba. Oni się cieszyli błogosławieństwami pojednania. Oni widzieli jak uderzona Skała wydała Swoją wodę. Oni z Niej pili. Oni byli z Tym osobiście zaznajomieni. Lecz kiedy doszło do tego, że to Słowo zostało złamane. . . Nie zapomnijcie tego nigdy! Kiedy Jezus

powiedział: „Ja i Mój Ojciec jesteśmy jedno”, nie powiedział, że jest trzech. Ha? Kiedy wszystkie te inne wielkie podstawy Pisma . . .

179 Pewien człowiek przyszedł do mnie któregoś wieczora, żeby mi pokazać gdzie ja się mylę, względnie, żeby porozmawiać o trójcy. Ja mam tysiące dobrych przyjaciół, którzy wierzą w trójcę. Oni znajdują się w tym Babilonie. Mam również wielu przyjaciół unitarian w tym Babilonie. Widzicie? Ale co się stało? On powiedział: „To jest terminologia, Bracie Branham. Czy ty wierzysz w trójcę?”

180 Ja powiedziałem: „Oczywiście”. Ja powiedziałem: „Użyj twojego słowa: terminologia”. Ja powiedziałem: „Jak ty wierzysz?”

On powiedział: „Wierzę w jednego Boga”.

Ja mówię: „Dobrze robisz”. Widzicie?

On powiedział: „Wierzę, że jest jeden Bóg i trzy osoby w Bogu”.

Powiedziałem: „Czy ty nie jesteś studentem uniwersytetu BIOLA?”

On powiedział: „Tak”.

181 Ja powiedziałem: „Tak to brzmi”. Ja powiedziałem: „To nie świadczy zbyt dobrze o twojej edukacji”. Ja powiedziałem: „Trzy osoby i jeden Bóg?” Ja powiedziałem: „Zgodnie z Websterem musi być osobowość, zanim może być osoba. Pan wierzy w trzech bogów”. Nie możesz być osobą, nie mając osobowości, ponieważ potrzebna jest osobowość, żeby była osoba.

182 Więc oni mówią . . . On powiedział: „Więc, panie Branham, wie pan, nawet teologowie nie potrafią tego wytłumaczyć”.

183 Ja powiedziałem: „To się dokładnie zgadza. Słowo nie przychodzi do teologa”. A-ha. Ja powiedziałem: „Cała Biblia związana jest z Objawieniem: ‘Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół i bramy piekła Go nie przemogą’”. Widzicie? Amen, tutaj to macie. Widzicie? Lecz potem, jeśli chodzi o te sprawy . . . Och, ludzie!

184 Więc, my chcemy się pośpieszyć i szybko zakończyć, jeśli możemy. Muszę ominąć niektóre miejsca Pisma i notatki, widzicie. Więc, zauważcie, nigdy nie zostało im przebaczone to, co uczynili. Co oni uczynili? Oni cieszyli się z tych błogosławieństw. Nie zapomnijcie o tym. Powtórzę to jeszcze raz. Nigdy im tego nie przebaczone. Pamiętajcie, ta taśma idzie na cały świat. Widzicie? Ona będzie puszczana w Afryce, w Indiach i na całym świecie; przetłumaczona na różne języki; i słuchana w różnych obozach, i na różnych miejscach. Ten grzech nigdy nie został przebaczony. Co? Oni . . .

185 Ty powiesz: „Więc, błogosławię Boga, ja to robiłem. Ja—ja—ja to robiłem. Ja jadłem Niebiańską mannę. Ja . . .”

186 Tak, oni też to robili. I Jezus powiedział: „Oni wszyscy pomarli”. Ale kiedy mówimy dokładnie o Przesłaniu, oni nie powinni byli zrywać tego Przymierza z innym narodem. Bóg segregował i On tych ludzi segregował, i oni mieli nie mieć nic wspólnego z kimkolwiek innym, nie poślubiać kogokolwiek. I prawdziwy, autentyczny Kościół, i Oblubienica Chrystusa, jest połączony z Chrystusem, który jest Słowem. I nie wżeniacie się do żadnej organizacji, do żadnej denominacji. Trzymaj się dokładnie Chrystusa i tego Słowa, jako indywidualna jednostka. Czynienie tego jest Wiecznym odłączeniem od Boga. Mam nadzieję, że każdy to rozumie.

187 Więc, nasz tekst odnosił się do nadchodzącego Święta Paschy; ono nadchodziło. To był okropny czas. Ludzie spali na zewnątrz, poza bramami. Tak było w każde święto paschy. Oni byli na zewnątrz, leżeli na ziemi. Wszystkie gospody były przepelnione i wszystko. To była pascha. Były tam wielkie oczekiwania. Powietrze było tym przepelnione. (Więc, za jakieś pięć minut skończę, jeżeli Pan pozwoli, albo za dziesięć.) Każdy był obładowany.

188 Patrzenie, tam były trzy kategorie ludzi. Widzicie, było tam wielkie oczekiwanie. Oni wiedzieli, że ten obcy człowiek przyjdzie na to święto. Niektórzy z nich Go *miłowali*; oni Mu uwierzyli. Niektórzy z nich Go *nienawidzili*; większość z nich Go nienawidziła. I ponieważ jedni Go miłowali, a inni nienawidzili, wtedy ci, którzy znajdowali się pomiędzy, *nie wiedzieli* co mają robić. Widzicie? Oni po prostu nie wiedzieli. Zauważcie, atmosfera była pełna oczekiwania. Jedni mówili: „Gdy On tu przyjdzie, to mówię wam, że my nazwiemy Go . . . My Go sprawdzimy według Słowa. Postawimy Go tam przy arcykapłanie. Zobaczymy jaka jest Jego mądrość w porównaniu z Kajfaszem”. On już to udowodnił. Widzicie?

189 „Lecz my to uczynimy: My zobaczymy. . . Wiem, że jacyś wielcy przywódcy Go schwytają. Chłopie, oni rozłożą tego starego gościa. Oni Mu pokażą kim On jest, kiedy pójdą po naszych kapłanów. Chłopie, oni wiedzą co robią. Oni są bystrymi ludźmi. Oni wiedzą co robią”.

190 Inni mówili: „Zastanawiam się co oni zrobią z tym facetem”.

191 Inni mówili: „Och, czekam aż On przyjdzie. Bóg jest z Nim. On jest tym Słowem. Och, ja po prostu—ja po prostu pragnę Go zobaczyć”. Widzicie? Och, oni byli podzieleni. Więc, widzicie, ci, którzy Go znali i wierzyli Mu, oni wiedzieli przy której bramie mieli czekać. Widzicie? Oni wiedzieli którą drogą On przyjdzie. To było wielkie oczekiwanie, lecz wiecie, nie zobaczyło Go zbyt wielu. Widzicie, wielu Go nie widziało. Tak samo jest dzisiaj.

192 Niektórzy z nich mówili: „On jest dobrym człowiekiem. Och, w Nim nie ma nic złego”, tak jak Napoleon, Waszyngton: „On jest dobrym człowiekiem. Ale, och, jako nauczyciel, nie, nie”.

193 Niektórzy z nich mówili: „Och, On jest dobrym człowiekiem. Och, On jest—On jest po prostu w zupełnym zamieszaniu, to wszystko. On jest dobrym facetem. Nikt nie może o Nim powiedzieć nic złego”.

194 Inni mówili: „Nie, On—On jest diabłem, mogę wam to powiedzieć. Całe to czytanie w myślach i wszystkie te inne rzeczy, i to, to jest fałszywe proroctwo. To jest sprzeczne z naszym credo. Nie wierzcie w coś takiego”.

195 A ten drugi powiedział: „Chwała Bogu, To jest Bóg. Ja Go znam, ja . . .” Więc, widzicie. I oni czekali. Więc, my po prostu tak samo znajdujemy się tu dzisiaj, dokładnie tak samo: to namaszczone Słowo na tę godzinę; Laodycejski Wiek Kościoła.

196 Więc na zakończenie powiemy jeszcze to. (Tylko chwila.) Trzy kategorie czekały na Niego. Tak samo jest i dziś, to się zgadza, trzy. Zauważcie, ci wierzący wykrzykiwali. Widzicie? Widzicie? Jego usługa sprawiła, że niektórzy go kochali, a inni nienawidzili, a pozostali się dziwili. Widzicie? Jego usługa . . . Pozwólcie, że zacytuję to jeszcze raz. Jego usługa, cokolwiek to było . . . My teraz wiemy, że To było Słowo. Ale Jego *usługa* sprawiła, że niektórzy ludzie Go pokochali. Oni byli do tego predestynowani. Widzicie, oni w to wierzyli. Oni to widzieli. Więcej nie było trzeba, kiedy Natanael tam przyszedł i—i On powiedział: „był . . .” do niego, co On uczynił, w ten sposób, on powiedział: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela, w moim umyśle nie ma żadnych pytań”.

197 Szymon tam stał i powiedział: „Och, Andrzeju, ja tam nie pójdę. Słyszałem te wszystkie rzeczy wcześniej”.

198 „Ale”, Andrzeju: „ty powinienes przyjść. Ty powinienes przyjść, po prostu chodź ze mną chociaż raz”,

199 A kiedy On tam siedział, Jezus go widział jak podchodził, wiecie, podchodził. Powiedział: „Ty masz na imię Szymon. Ty jesteś synem Jonasza”. Nie było więcej pytań. Widzicie, to było wszystko na ten temat. Oni tam byli. Oni w to wierzyli. Oni to widzieli. Oni wiedzieli, że to właśnie miał czynić Mesjasz, kiedy On przyjdzie.

200 On musiał być Prorokiem, ponieważ Mojżesz powiedział: „On będzie Prorokiem”. A oni mieli wątpliwości, ponieważ przez czterysta lat nie było proroka, zawsze, w każdym wieku był potrzebny prorok, żeby wszystko wyjaśnić. I oto On tam stał.

201 Nie było dla nich wątpliwości. Oni tam czekali z palmami w swoich rękach: „On przyjdzie wkrótce”. Oczekiwali!

202 Całe miasto było w napięciu. Oni mówili: „To jest banda fanatyków, którzy tam się zgromadzili przy bramie”.

203 Inni mówili: „Zastanawiam się co On będzie czynił, kiedy tu przyjdzie. Wiecie, ja naprawdę wierzę, że On jest oszustem. Wierzę, że On ma nóżkę królika, Pociera Swoje uszy, wiecie, lub coś podobnego, wiecie”.

204 I podobnie jak oni mówią dzisiaj: „Och, to jest jakiś rodzaj mentalnej telepatii. To jest—to jest coś . . .” Oni mogą to wszystko wyjaśnić.

205 Ktoś inny powiedział: „To jest diabeł. Zatrzymajcie się po tej stronie miasta. Nie miejcie z tym nic do czynienia. Nie bierzcie udziału w tych spotkaniach. Nie chodźcie tam, widzicie. My nie będziemy mieli z tym nic wspólnego”. Trzy kategorie ludzi.

206 Teraz patrzcie. Więc On tu idzie, wjeżdża do miasta. Dokładnie tak, jak powiedziało Słowo, że On to zrobi. Wjechał na osiołku, wszedł do miasta. Ci, którzy nie patrzyli na kredo, nie patrzyli na Świątynię, nie patrzyli na te wszystkie inne rzeczy, nie patrzyli na kapłanów, co oni mieli do powiedzenia. Ci, którzy wierzyli w Niego, stali tam z palmami w swoich dłoniach. Po prostu czekali na pierwsze poruszenie. Nie słyszano jak oni mówili: „Kim jest ten, który przychodzi?” Och, nie! Oni wiedzieli Kto przychodzi. Oni wiedzieli co mówi Słowo. Widzicie? I ta inna kategoria, widzicie ich tam w mieście? A potem, kiedy oni usłyszeli ten hałas: „Hosanna Królowi! Hosanna Królowi, który przychodzi w Imieniu Pańskim. Hosanna! Hosanna!” I cały ten krzyk!

207 Kapłani wybiegli, żeby zobaczyć o co chodzi z tym religijnym zamieszaniem. A ludzie mówili: „Kto to jest?” Przyjaciele, w jakim celu oni byli tam zgromadzeni? Religijna uczta! Sam Bóg, który wyznaczył ich do tego, żeby ustanowili tę Uroczystość, powiedział im, że On tam będzie, w ten sposób, a oni wołali: „Kto to jest?”

208 Czas się nie zmienił. Ludzie są zaprojektowani tak samo, jak byli wtedy. Hebrajczyków 13:8 mówi: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Więc, powiem to na zakończenie: To pytanie już więcej nie jest dla nich. Oni zapytali: „Kto to jest?” Ale w roku 1964 pojawia się pytanie: „Kim On jest według was?” O co w tym wszystkim chodzi? Czy wy już przestaliście badać Pismo? Jak myślicie, kto To jest? Czy to jest mentalna telepatia? Czy to jest coś dzikiego, gdzieś tam z dziczy, tak jak oni powiedzieli: „Jan był człowiekiem dzikim, topiącym tam ludzi w wodzie”. Chociaż Izajasz powiedział, że on tam będzie, jako poprzednik. Malachiasz przepowiedział, że on będzie dokładnie tam. Ci prorocy powiedzieli: „Ten prorok tam powstanie jako poprzednik”. I on tam był.

209 Oni mówili: „To jest dziki człowiek. Trzymajcie się od niego z daleka. Widzicie? Nie miejcie z nim nic wspólnego”. A oto przychodzi Mesjasz, po prostu dokładnie tak jak powiedziało Pismo: „Ze On będzie jechał w mieście na źrebięciu osły.

Cichy i pokorny, na źrebięciu oślicy, przychodzi do miasta, żeby mogło się wypełnić Pismo”. A tutaj stoją ludzie, ponownie na religijnej uroczystości, tacy jak Balaam, który był na religijnej uroczystości, mówiąc: „Kto to jest?”

²¹⁰ I dzisiaj, Pismo obiecało na tę godzinę, przyjaciele, Ono się wypełniało wprost wśród nas, godzina po godzinie. Jak myślicie, kim On jest? Badajmy To, gdy pochylamy nasze głowy.

²¹¹ Drogą Boże, my wszyscy zastanawiamy się głęboko i poważnie, ponieważ my to musimy zrobić. To leży w naszych rękach, Panie. Widzimy Ciebie, wielki Królu. Widzimy Twoją obietnicę Słowa. Czekaliśmy na to od lat, na ten wielki czas, żeby on nadszedł, i my żyjemy w nim już teraz. Widzimy Twoje namaszczone Słowo w Twoim ludzie, żyją Tym, dokładnie tak jak Ty powiedziałeś, że się stanie. Widzimy, że tam jest namaszczonego grona szatana. Na podstawie przykładów ze Słowa, przedstawiliśmy to w całym kraju, tu i tam, tak, żeby nie pozostał ani jeden nieodkryty kamień. Ja nie wiem kogo Ty przeznaczyłeś do życia, Panie. To nie jest moja sprawa, żeby to wiedzieć, to jest Twoja sprawa. Ale to jest moja sprawa, żeby poruszyć każdym kamieniem. Boże, pomóż mi, pomóż innym ludziom, którzy w to wierzą. Porusz każdym kamieniem, Panie, żeby nie było nikogo z tych, których Ty wyznaczyłeś, kto by tego nie usłyszał.

²¹² My chcemy widzieć Twoje przyście właśnie w naszym pokoleniu, Panie. My w to wierzymy. Wierzymy, że—że będzie jeszcze inny, Piątek Palmowy, Wielki Piątek i Piątek Palmowy. Ukrzyżowanie Twojego Kościoła, ale to będzie naszym tryumfem, gdy Ty przyjdiesz.

²¹³ My się modlimy, Boże, żebyś Ty dzisiaj pobłogosławił Swój lud. Pobłogosławił ten mały kościół. Pobłogosławił tego drogiego pastora i jego syna tutaj, Brata Outlaw, i—i jego syna; zarówno Jimmy’ego seniora i juniora. Pobłogosławił wszystkich, którzy tu są.

²¹⁴ Boże, niechby nasze przyście tego poranka po prostu nie było... Niechbym ja... Nie przyjechałem do Tuscon tylko, żeby... Skoro miałem przywilej przemawiać do tych ludzi, Panie, to—to nie chodziło o to, żeby—żeby oddać chwałę nikomu innemu, niż tej Osobie, odnośnie której ludzie się zastanawiają, kto to jest. Oni wiedzą, że człowiek nie może tego uczynić. Oni wiedzą, że człowiek nie wie o tych rzeczach. Ale ludzie mówią: „Co to jest?”

²¹⁵ Panie, my wiemy, że To jesteś Ty. To jest Jezus Chrystus w osobie Ducha Świętego. On jest Duchem Świętym. „Przychodzę od Boga. Idę do Boga”. I my widzimy ten wielki Słup Ognia pośród nas, Panie, tak, jak oni widzieli wtedy, w pierwszej części Biblii, z Mojżeszem. My To widzieliśmy w środku Biblii, kiedy Paweł był w drodze do Damaszku. My To widzimy. Więc,

tutaj, my To widzimy znowu w czasie ostatecznym. Trójka jest potwierdzeniem. Takie było Przesłanie za każdym razem.

216 O Boże, niechby mężczyźni i kobiety nie trzymali się dłużej tradycji, i kredo. Lecz niechby oni wyszli z tych rzeczy, oddali swoje życie zupełnie Bogu i wierzyli; nie ufając ludzkim sprawom i teoriom, ale ufając Żywemu Bogu. Podczas, gdy święta dalej trwają, dalej jest to wołanie: „Kto to jest? Co to jest? O co w tym wszystkim chodzi?” Religijni ludzie mówią to samo. To jest ten sam Pan Jezus, który w Swoim ludzie stał się ciałem i namaszcza Swoje Słowo dla Oblubienicy. I oni Tego nie mogą zrozumieć. I wszyscy są tak rozdarci w Laodycei, że oni nie wiedzą o co w Tym wszystkim chodzi. Ale prorok powiedział: „W czasie wieczora będzie Światło”. Więc my teraz Tego szukamy, Panie. Przyjdź, Panie, pobłogosław każdego jednego.

217 Podczas gdy wasze głowy i serca są teraz pochylone. Wierzycie, że to jest Prawda? Wierzycie? Po prostu podnieś rękę i powiedz: „Ja rzeczywiście wierzę, że to jest Prawda, że my żyjemy w ostatecznych dniach. My jesteśmy teraz tutaj i wierzę, że my jesteśmy tak uwikłani. . .” Byliście pewnego dnia na tym zgromadzeniu, kiedy pszenica, żdźbło. . . Zauważyliście, że z tego nie wyszła żadna organizacja. Ja byłem właśnie tutaj z waszym pastorem przez cały czas, rok po roku. Zazwyczaj po dwóch, trzech latach powstawała z tego organizacja. Tym razem to się nie zorganizowało. Nie może. Łuska od Tego odpadła, ale to dalej nie poszło. Pszenica, usługa wróciła z powrotem do tego, co było na początku. To jest Jezus Chrystus pomiędzy nami, przyjacielu. Nie człowiek, ale Człowiek Jezus Chrystus, który żyje w tobie i chce być częścią ciebie, a ty bądź częścią Jego. Czy wy Go dzisiaj nie przyjmiecie?

218 Czy jest tutaj ktoś, kto jeszcze nie otrzymał chrztu Duchem? Więc, wy powiecie: „Bracie Branham, mówię ci, ja raz krzyczałem”. To bardzo dobrze. „Kiedyś mówiłem językami”. To też jest bardzo dobre. Ale to dalej nie jest to, o czym ja mówię. Jak możecie krzyczeć i mówić na językach, a zaprzeczać Słowu? Dowodem Ducha Świętego jest to, że się wierzy Jego Słowu. W każdym wieku chodziło zawsze o to, czy mogłeś przyjąć Słowo. Ci kapłani pokonywali Jezusa o milion mil, jeżeli chodzi o owoce Ducha: łagodni, pokojowi i pokorni, uniżeni. On rozdierał kościoły, kopał je; wydzierał im ludzi i nazywał ich „węzami w trawie”, i wszystko. Widzicie? Ale On był tym Słowem. On był tym Słowem. To jest to: wierz Bogu. Bóg jest Słowem. Wierz Temu.

219 Jeżeli jeszcze nie przyjąłeś chrześcijańskiego chrztu, tutaj jest basen. Nie przyjąłeś jeszcze prawdziwego Ducha Świętego, dzięki któremu wiesz, że każde Słowo Boże jest Prawdą; mówisz na To „amen” i wierzysz w To z całego serca, więc ty To możesz przyjąć tego poranka. A potem nie będziesz się zastanawiał Kim jest ten, który sprawia, że ludzie postępują w taki sposób.

Ty będziesz wiedział co To jest. Jeśli nie masz jeszcze tego przeżycia, czy powiedziałbyś: „Bracie Branham, wspomnij mnie w modlitwie i ja podniosę rękę”? I ty mówisz: „I ja będę—ja będę. . .” Niech cię Bóg błogosławi. Niech Bóg błogosławi cię, cię, cię. Niech was Bóg błogosławi, to jest fajne. Niech cię Bóg błogosławi, fajnie.

²²⁰ O Boże, kiedy ta muzyka słodko gra. . . Och, On jest wspaniały! Pewnie. „Doradca, Książę Pokoju, Potężny Bóg, Wieczny Ojciec”. Modłę się, żebyś Ty to tym ludziom dał, Panie. Ja mogę się tylko pomodlić. To jest wszystko, co wiem, że mogę uczynić, prosić o nich. Oni podnieśli swoje ręce. Ja robię to, co im obiecałem, modłę się, żebyś Ty dał im to wspaniałe przeżycie; nie tylko pewnego rodzaju emocje, ale prawdziwe przeżycie; spotkanie z Bogiem, tak jak Mojżesz to przeżył tam, na ziemi, w Chwale Shekinah; i nie tylko tam, lecz aby nigdy nie odwrócili się od tego Słowa, żeby szli z Nim wprost do Obiecanego Kraju. Boże, spraw to dla każdego z osobna, tego poranka.

²²¹ Jest dziś pomiędzy nami choroba, Boże. My się modlimy, abyś Ty ją uzdrowił. Uzdrów każdą chorą osobę, każdego potrzebującego. Spraw to, Panie. Oni są teraz Twoi. Daję ich Tobie w Imieniu Jezusa. Amen.

²²² Przepraszam, że to zajęło dwie godziny. Ale spójrzcie, macie cały wieczór. Możecie iść do domu, zregenerować się i uciąć sobie krótką drzemkę. Ale nie zapomnijcie o tym, co ja wam powiedziałem. Ja wam to powiedziałem z serca. Wiem, że to brzmi dziwnie. Kilka lat temu przybyłem tutaj z wami do Phoenix, uzdrawiając chorych przez modlitwę wiary. Ja tego nigdy nie wyjaśniłem, nie chciałem tego wyjaśniać. Po prostu obserwuję i patrzę co ludzie robią, po prostu obserwuję podrobienia i inne rzeczy. To było dla mnie czymś wielkim, zobaczyć to.

²²³ Lecz teraz przychodzę do was z Przesłaniem, które uwierzytelnił ten znak. Co uczynił kościół. . . Nie, on nigdy nie stał się denominacją. Ale co stało się z denominacjami po tym przebudzeniu? Co oni uczynili? Oni poszli prosto do Laodycei. Wpłynęły tam całe miliony i miliony, i miliardy dolarów, i po prostu. . . i ona się stała wielka, i bogata, i ona buduje posiadłości warte miliony dolarów, i tym podobne rzeczy. A czy przyjmują to Przesłanie? Naprawdę nie. Oni Je odrzucają. Co to jest? Łuska oddziela się od pszenicy. Więc musi być tak, żeby pszenica leżała w Obecności Syna, żeby zawrócić do pełnej Ewangelii, stać się złotym ziarnem dla Mistrza. Czy ty w To uwierzysz? Kim jest Ten rzeczywiście? Kim On jest? Czy To mógłby być człowiek? Czy To mógłby być kościół? Czy To mogłaby być denominacja? To jest Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Czy ty Mu wierzysz?

224 Teraz po prostu zastanawiam się nad małym uwielbieniem, po takim ostrym Przesłaniu jak to . . . Siostró, podaj nam jakiś akord dla tego małego chóru tutaj, do *Miłuję Go*. Czy znasz tę starą pieśń?

Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierw umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na zimnej, ciemnej Golgocie.

225 Zaśpiewacie to razem ze mną? Teraz wy wszyscy po prostu uwielbiajcie. Po prostu—po prostu uwielbiajcie razem ze mną.

Miłuję Go . . .

Więc, pamiętajcie, On jest w waszym pokoju, tak jak telewizja.

Bo On wpierw umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.

Możecie sobie wyobrazić co to znaczyło? Możecie? Czy pojmujecie głębię tego, co On uczynił?

Miłuję Go . . .

Ja Go nie widzę, ale On tu jest. Mam tutaj taki mały odbiornik, taka mała rzecz, która zapala się w moim sercu. Ja wiem, że to odzwierciedla Jego. On tu jest.

. . . umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.

226 Więc, ja bym chciał, żebyście to uczynili, podczas gdy to nuczimy. Więc, jeśli chodzi o to, czym raz byliśmy, to jesteśmy mieszaną grupą. Pamiętacie, ja byłem katolikiem. Widzicie? Więc, my wszyscy jesteśmy tutaj mieszaną grupą, lecz my teraz wyszliśmy z tego wszystkiego. My należymy do Chrystusa. My jesteśmy Jego. Teraz, podczas gdy to śpiewamy, po prostu odwróćmy się i uściśnijmy sobie ręce. Nie musicie wstawać. Po prostu powiedz: „Niech cię Bóg błogosławi, bracie. Niech cię Bóg błogosławi, siostró”, podczas gdy będziemy to czynić, po prostu w prawdziwej, chrześcijańskiej atmosferze. Wierzę, że Bóg lubi być uwielbiany. Czy nie uważacie, że tak jest? Uwielbiajcie Go. On . . . Bóg jest obiektem uwielbienia. I my chcemy Mu oddawać cześć. I jak my to czynimy . . . ? Wy się wzajemnie miłujecie. Wy pragniecie traktować siebie nawzajem . . . „To, co wy czynicie dla tych, wy czynicie dla Mnie”.

227 Zaśpiewajmy to teraz po prostu, i—i uściśniemy sobie nawzajem ręce, i uwielbiajmy z . . .

Bo On . . .

Niech cię Bóg błogosławi.

Och, miłuję Go, miłuję Go
 Bo On wpięrw umiłował mnie
 I wykupił zbawienie me
 Na . . .

228 Zastanawiam się, czy to płonie w twoim sercu? Czy jest tam coś, co po prostu—po prostu daje dobre samopoczucie? Wiecie, wy czujecie, że możecie Go po prostu tutaj wziąć i przytulić. Ha? Czy czujesz to tak w swoim sercu? Jeżeli nie, przyjacielu, to wtedy uważaj. Ty jesteś na niebezpiecznym gruncie, widzisz, jeżeli tam nie ma jakiejś prawdziwej miłości, czegoś, co mówi: „Miłuję Go”. Nie tylko pieśń, lecz rzeczywistość. On wpięrw umiłował mnie. Gdzie ja bym dzisiaj był . . . Ja mam pięćdziesiąt pięć lat. Moje życie wkrótce się skończy. Widzicie? I co ja . . . Wykupił zbawienie me . . . Bracie Trow, co ty . . . ? [Mówi brat ze zgromadzenia. Puste miejsce na taśmie—wyd.]

229 Słyszeliście to świadectwo: „Zbawiony”.

Zbawiony Jego Boską mocą,
 Zbawiony dla nowych wzniosłych wyżyn!
 Życie jest teraz słodkie, moja radość jest
 kompletna,
 Bo jestem zbawiony.

230 Skąd ty to wiesz? Mój Duch potwierdza mi zgodnie z Jego Słowem, że przeszedłem ze śmierci do Życia.

231 Dziękuję wam, drodzy chrześcijanie. To sprawia mi przyjemność. Lubię przychodzić do takiego miejsca jak to, gdzie człowiek czuje się tak jak w domu. Trudno mi jest wyjechać. Ja po prostu ciągle myślę: „Spójrz na ten zegarek”, i—i widzę moją córkę, która tam siedzi, kręci na mnie swoją głową, i patrzy w dół, w ten sposób; i—i mój syn siedzi tutaj, i mówi: „Po co—po co ty tak przedłużasz?” Ja nie wiem. Po prostu lubię przy tym siedzieć . . . wiecie. Ja nie wiem. Lubię społeczność. Wiecie, nie ma zbyt wielu miejsc, do których chodzę (wy o tym wiecie), jest ich cały czas coraz mniej. Ale ja wiem, że ciągnie mnie bliżej tutaj. Widzicie? I pewnego dnia będę głosił moje ostatnie kazanie, zamknę Biblię po raz ostatni. Potem udam się w małą podróż. Odwiedzicie mnie kiedyś, kiedy tak zrobię. Jeśli przyjdziecie, będziemy siedzieć tak na zawsze i rozmawiać tak jak powiedział Brat Carl, i żyć na wieki.

232 Teraz patrzcie, przyjaciele, ja was poproszę o coś, co chciałbym, żebyście zrobili. Więc ja trzymałem was z dala od posiłku. Widzicie? A więc, Brat Outlaw zrobił coś jakiś czas temu . . . On bardzo rzadko robi coś, czego nie lubię. Lecz on zebrał dla mnie ofiarę, widzicie. Zastanawiam się, czy ktoś z nich nie stanie z tą ofiarą tam w tyle przy drzwiach. A wy ją weźcie i kupcie sobie za nią obiad. To jest prezent ode mnie, z powrotem dla was. Widzicie? Zróbcie to. Widzicie? To będzie fajne. On jest słodkim człowiekiem. On zawsze . . . On nigdy . . . Gdziekolwiek

idę i cokolwiek czynię, on—on zawsze chce coś zrobić, żeby mi pomóc. To jest jego sposób.

²³³ Stoją tu pewni ludzie; których nazwisk boję się wymieniać, bo mógłbym zranić ich uczucia. Pewien cenny brat został nagle zabrany do Chwały. Jego pragnienie. . . On wiedział, że lubię las, więc on chciał mi kupić samochód terenowy. Ja bym mu na to nie pozwolił. Potem, kiedy on odszedł, jego żona chciała to zrobić, a ja jej na to nie pozwoliłem. Ale reszta chłopaków zebrała się razem i przyszli tutaj. . . I—i jest jeszcze jeden brat, który przychodzi do tego kościoła, powiedział: „Bracie Branham, ja robię pojazdy do jeżdżenia po piasku”. Wiecie, takie pojazdy terenowe; albo coś, co wy nazywacie hacks. I powiedział: „Zrobij jeden dla ciebie”. Nie pozwoliłbym mu. A wiecie, co ci chłopcy zrobili? Przerobili jeepa na taki samochód terenowy. Nigdy czegoś takiego nie widziałem.

²³⁴ Tamtego wieczora, po zgromadzeniu w Tucson, oni nim przyjechali na podwórze i powiedzieli: „To jest prezent od ludzi z Phoenix”. Widzicie, oni nie włączyli w to tylko samych siebie, po prostu powiedzieli: „Och, on jest od nas wszystkich, widzicie”. To jest. . . Och, ja po prostu wiem, że jeśli kiedykolwiek będę mógł dostać się do Nieba, ja będę żył z takimi ludźmi. To dla mnie tak wiele znaczyło, wiecie, po prostu coś takiego jak to; to małe. . . coś.

²³⁵ To sprawa, że ja to w ten sposób odczuwam odnośnie Brata Outlaw, tutaj. Mówicie: „Więc, Bracie Branham, ja po prostu. . .” Przyjdź tutaj do jakiegoś. . . po prostu przyjdź do miejsca, gdzie cię miłują i rozmawiają z tobą, i mówią ci o Jezusie. I—i ludzie z. . . Więc, wiecie: „Ptaki o tych samych piórkach”. Wiecie, oni tak jakoś lubią się spotykać i rozmawiać o różnych rzeczach, mieć razem społeczność.

²³⁶ I ja to doceniam, lecz ja nie chciałem tej ofiary, bracie, siostró. Ja. . . mój kościół daje mi małą pensję o wysokości stu dolarów tygodniowo i ja sobie przy tym fajnie radzę. Więc ja to doceniam. Więc, jeżeli ktoś z was chce dostać obiad, więc, ktoś będzie tam z tyłu, przy drzwiach, i wy możecie dostać obiad na mój koszt. Widzicie, to po prostu będzie fajne. Powstrzymałem niektórych z was od posiłku. Kochacie Go? Więc musicie kochać mnie, ponieważ ja jestem Jego częścią. Widzicie? Amen. Właśnie dlatego was kocham. Niech was Pan błogosławi.

²³⁷ Powstańmy teraz. Nie zapomnijcie o naszych nadchodzących spotkaniach. Zawsze, kiedy jesteście w pobliżu, po prostu pamiętajcie, wejdźcie do środka. Jesteście zawsze mile widziani. Czy będziecie się o mnie modlić? Jestem osobą, która potrzebuje modlitwy. Będziecie się modlić? Ilu z was zdaje sobie sprawę z ciężaru tego, co mam do zrobienia, i spraw, które leżą przede mną? I ja wiem co na nas przychodzi, właśnie tam. Widzicie? Widzę to tak samo jak widzę, że nadchodzi inne rzeczy. Wiem

co nadchodzi. Widzicie? Ale nie ma czasu o tym rozmawiać. Porozmawiajmy o tym, co się dzieje właśnie teraz. Jutro będzie mieć własne troski. Widzicie? Czy wy . . . czy wy będziecie się o mnie modlić? Więc, czy podnieśliście swoje ręce i będziecie się o mnie modlić? W porządku.

²³⁸ Niech Bóg was teraz błogosławi. Przekazuję teraz usługę z powrotem waszemu miłemu pastrowi, Bratu Jimmy Outlaw. Niech cię Bóg błogosławi, Bracie Jim.



KIM ON JEST WEDEUG WAS? POL64-1227
(Who Do You Say This Is?)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w niedzielę rano, 27 grudnia 1964 roku, w Jesus Name Church, w Phoenix, Arizona, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2023 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org